Niech żyje bohaterska młodzież radziecka!
Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży — NASZ WZÓR I PRZYKŁAD!

SZTANDAR MŁODYCH
ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 2 maja 1951 r. Nr 103 (311) B Cena 15 gr.

Fragmenty z przemówienia tow. Józefa Cyrankiewicza wygłoszonego na centralnej akademii 1-Majowej oraz sprawozdanie z akademii podajemy na str. 2

MŁODZIEŻ POLSKI I CAŁEGO ŚWIATA żąda zawarcia PAKTU POKOJU

Na całym świecie: w Polsce, we Francji, Japonii i na Kubie, słowo pokój porywa ludzi do walki o ten największy skarb człowieka.

Światowa Rada Pokoju wezwała narody do przeprowadzenia akcji na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Do akcji stanęły miliony ludzi wszystkich ras, narodowości, poglądów politycznych, wyznań religijnych. Łączy ich bowiem wspólne pragnienie utrzymania pokoju.

MŁODZIEŻ ZNAJDUJE SIĘ W PIERWSZYCH SZEREGACH BOJOWNIKÓW O POKÓJ. ROZUMIE ONA, ŻE WOJNA — TO DLA NIEJ ŚMIERTELNE NIEBEZPIECZEŃSTWO, A PODŻEGACZE WOJENNI, TO JEJ ŚMIERTELNI WROGOWIE.

MŁODZIEŻ FRANCUSKA ŻĄDA ZAWARCIA PAKTU POKOJU PRZEZ 5 WIELKICH MOCARSTW

Pod tym tytułem na pierwszej stronie „Avant Garde", pisma francuskiej młodzieży demokratycznej, ukazał się artykuł wstępny sekretarza UJRF (Związek Republikańskiej Młodzieży Francji), Guy Ducolonne.

Ducolonne stwierdza, że młodzież powinna odegrać ważną rolę w szerokim ruchu całego narodu francuskiego, domagającego się zawarcia paktu pokoju. **Podaje on, że w Nantes, w dzielnicy Ponts 60 młodych ludzi oraz w miejscowości Aubervilliers 500 rekrutów wypowiedziało się za zawarciem paktu pokoju.**

MŁODZIEŻ JAPOŃSKA PRZECIW REMILITARYZACJI

Gazeta, wydana przez uniwersytet TOKOHU, rozpisała wśród studentów ankietę na temat remilitaryzacji Japonii. **Na 1.507 studentów, 849 wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji, 57** za remilitaryzacją, reszta uchyliła się od zabrania głosu.

NA HELGOLANDZIE ZATRIUMFUJE POKÓJ

Już po raz drugi, grupa młodzieży niemieckiej licząca 13 chłopców i dziewcząt z rozmaitych organizacji, udała się na niemiecką wyspę Helgoland, której anglo - amerykańscy imperialiści używają w swych planach rozpętania nowej wojny jako poligonu. Udali się tam po to, by zaprotestować przeciwko wykorzystywaniu niemieckiego terytorium dla celów wojennych. **Młodzież żąda zaprzestania bombardowania wyspy, odbudowy zniszczonych budynków i powrotu dawnych mieszkańców do domu.**

Wszyscy uczestnicy wyprawy zostali skazani na dwa miesiące więzienia. Ale to nie zastraszy młodzieży niemieckiej i ich odważną akcję podejmą setki FDJ-owców z Niemiec Zachodnich.

NIECH YANKESI SAMI ZAJMUJĄ SIĘ SWOJĄ BRUDNĄ WOJNĄ W KOREI

Tygodnik postępowej młodzieży angielskiej **„Challenge"** publikuje serię artykułów w sprawie przedłużenia służby wojskowej. Młodzież angielska przeciwna jest temu projektowi. W biurach rekrutacyjnych często padają zdania:

„Niech Yankesi sami zajmują się swoją brudną wojną na Korei.

Jak się uzbroi Niemcy znowu będzie wojna. Mamy raz na zawsze dosyć wojen.

To bzdury, co propaganda opowiada o „romantyzmie" wojny. Widziało się to na Malajach".

ŻADNE PRZEŚLADOWANIA NIE ZŁAMIĄ MŁODZIEŻY KUBY

Flavio Bravo, przewodniczący Młodzieży Socjalistycznej Kuby, członek Komitetu Wykonawczego ŚFMD, czołowy bojownik o pokój i popularny przywódca postępowej młodzieży, **został aresztowany w Hawanie. Śledztwo przeprowadzali agenci FBI (amerykańskie gestapo)!**

Bravo został oskarżony o organizowanie działalności wywrotowej. Stanie on przed sądem nadzwyczajnym.

Ta nowa prowokacja Stanów Zjednoczonych i ich kubańskich lokajów ma na celu stłumienie wielkiej kampanii protestacyjnej przeciw wysyłaniu młodych Kubańczyków na Koreę. Kampania ta oraz walka o pokój i niezależność Kuby, cierpiącej pod jarzmem amerykańskiego imperializmu, ogarnia tak szerokie masy ludności i budzi tak wielki entuzjazm, że przerażeni podżegacze wojenni zmuszeni są uciekać się do represji i terroru. **Ale nie uda im się stłumić wielkiego ruchu ludowego; za Flavio Bravo stoją tysiące demokratów, tysiące odważnych bojowników o pokój.**

ANGIELSCY ŻOŁNIERZE PROSZĄ O AZYL NRD

Czterech młodych żołnierzy angielskich: **James Royce**—18 lat, **Donald William Gaddings** — 20, **Ronald Thomas** — 21 i **Henry Parry** — 22, zwróciło się do władz NRD z prośbą o udzielenie im azylu. **James Royce** oświadczył: **„Postanowiłem prosić o azyl w NRD, ponieważ nie zgadzam się z polityką, która przekształca Anglię w 49 stan USA. Pragnę także pokoju z ludem niemieckim.**

M. L.

W PLEBISCYCIE POKOJU NIE ZABRAKNIE GŁOSU ŻADNEGO MŁODEGO POLAKA

Na zebraniach i wiecach, w szkołach i fabrykach młodzież wypowiada się w sprawie Paktu Pokoju.

Pokój. To słowo stało się hasłem miliarda ludzi, którzy nie chcą wojny, którzy wojnę potępiają i którzy nie szczędzą sił, aby do niej nie dopuścić. Stale wzrastająca liczba obrońców pokoju jest dowodem, że wojny pragnie tylko garstka krwiopijców — imperialistów, zjednoczonych pod znakiem dolara.

Uchwały Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5 mocarstwami — uzyskały poparcie milionów ludzi we wszystkich krajach.

Młodzież polska gorąco popiera wezwanie Światowej Rady Pokoju i z entuzjazmem przygotowuje się do narodowego Plebiscytu Pokoju.

KŁODZKO

W Państwowym Liceum Felczerskim na zebraniu organizacyjnym zorganizowanym przez Szkolny Komitet Obrońców Pokoju i Koło ZMP uczniowie dyskutowali nad referatem „Kto chce wojny i czy można jej uniknąć".

Najlepszy uczeń szkoły, repatriant z Francji, były górnik **Marian Łabęda** powiedział: **„Jestem zwolennikiem pokoju. Widziałem wojnę i znam jej skutki. Chcę uczyć się i pracować dla dobra naszego kraju, w którym budujemy szczęśliwe życie, budujemy socjalizm. Nie pozwolimy, by wojna nam w tym przeszkodziła".**

Najstarszy uczeń liceum, syn małorolnego chłopa kol. Gilowski mówił:

„Dopiero władza ludowa umożliwiła mi naukę. Pragnę pokoju, bo nie chcę, aby powtórzyły się zbrodnie ostatniej wojny, którą niedawno przeżyliśmy. Dziś mogę się uczyć i zdobywać zawód. Garstka pachołków dolara usiłuje wywołać nową rzeź światową, ale im się to nie uda, bo są nas miliony i nie ulękniemy się pogróżek imperialistów. Potrafimy ich okiełznać".

WARKA

W publicznej średniej szkole zawodowej odbyło się zebranie, na którym uchwalono następującą rezolucję.

„My, uczniowie szkoły zawodowej w Warce, znamy skutki ostatniej wojny, podczas której nasze miasto zostało zniszczone. Jednomyślnie podpisaliśmy apel sztokholmski, a obecnie jednomyślnie złożymy swe podpisy pod Apelem Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Podpisując Plebiscyt Pokoju damy wyraz swej nieugiętej postawy wobec wrogów pokoju — zewrzemy swe szeregi w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Nie chcemy wojny i dlatego żądamy zawarcia traktatu pokojowego między 5 wielkimi mocarstwami.

Niech więc nie zabraknie pod Plebiscytem Narodowym ani jednego podpisu ZMP-owca, ani jednego podpisu młodego Polaka, któremu jest drogi pokój".

LUBLIN

Student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, **Wiktor Żyszkiewicz** pisze do naszej redakcji w imieniu swoim i kolegów:

„W chwili, kiedy imperializm anglo - amerykański wyciąga swe zachłanne ręce po nowe zdobycze, kiedy wielcy przemysłowcy i bankierzy amerykańscy pragną na nowo pogrążyć świat w odmętach wojny — w chwili takiej nie jest zbędny żaden głos domagający się kategorycznie zaprzestania dalszych zbrojeń, dalszego podżegania do wojny.

Każdy uczciwy człowiek, pragnący dobra swojego kraju, winien wziąć czynny udział w zbliżającym się Plebiscycie Pokoju. My, studenci Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego pragniemy również zamanifestować swą wolę obrony pokoju przeciw zakusom agresywnej polityki panów z Wall Street.

Wierzę, że przyczynimy się w ten sposób do ugruntowania i wzmocnienia idei pokoju, której bronią miliony ludzi na całym świecie".

Młoda przodownica ze Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego kol. **Szymczakowska Wiesława** wyrabiająca 207 proc. normy mówi:

„Podpiszę Apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między 5 państwami, bo chcę, żeby nigdy więcej nie było wojny, Dobrze wiem co wojna za sobą niesie. Chcę pracować dla dobra naszego państwa ludowego, które dało nam tak szerokie możliwości pracy i nauki, jakich nigdy przed tym młodzież w Polsce nie miała. Cieszę się z każdego nowowybudowanego domu, każdego nowoodbudowanego warsztatu pracy, i kiedy pomyślę, że imperialiści amerykańscy chcą to wszystko zburzyć — protestuję! Co oznacza imperializm, ciężko doświadcza na sobie bohaterski naród koreański.

Biorąc udział w Plebiscycie Pokoju i podpisując wezwanie Światowej Rady Pokoju wiem, że podpiszą go również setki milionów prostych ludzi na całym świecie, bo robotnice amerykańskie, angielskie, francuskie czy niemieckie tak samo pragną pokoju, jak ja i wszystkie moje koleżanki w Polsce.

Szerokie masy ludowe w krajach kapitalistycznych coraz bardziej przeciwstawiają się szaleńczej polityce podżegaczy wojennych. Każda próba rozpętania nowej wojny spotka się ze zdecydowanym oporem wszystkich uczciwych ludzi".



Drużyna polska wygrywa I etap
Wójcik pierwszy na mecie w Pradze

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Sztandaru Młodych")

Czwarty Wyścig Pokoju rozpoczął się dla kolarzy polskich bardzo szczęśliwie. Na metę pierwszego etapu na stadionie w Pradze pierwszy wpadł w doskonałej formie Wacław Wójcik z przewagą kilkuset metrów nad podążającą za nim grupą sześciu kolarzy. Polacy uzyskali również drużynowe zwycięstwo. Sukces kolarzy polskich jest tym bardziej wartościowy, że wyścig odbywał się na bardzo niedogodnej terenowo trasie, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych oraz w niezwykle silnej konkurencji międzynarodowej, znacznie silniejszej niż w latach ubiegłych.

Jesteśmy na dziedzińcu fabrycznym sławnych w całej Czechosłowacji Zakładów Przemysłowych „Tatra". Mimo, że pada deszcz — trybuny, które na prędce wykonali robotnicy fabryki, są szczelnie wypełnione.

Robotnicy przed chwilą przerwali pracę. W roboczych bluzach, dumni z wyróżnienia za przedterminowe wykonanie zobowiązań 1-Majowych, **radośnie witają kolarzy, którzy przybyli do Pragi na start Wyścigu Pokoju ze wszystkich krańców Europy.** Flagi, transparenty oraz **olbrzymie portrety Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i Prezydenta Gottwalda zdobią dziedziniec,** na którym za chwilę odbędzie się pierwsza w swoim rodzaju uroczystość. Tu na tym dziedzińcu fabryki wagonów odbędzie się **honorowy start do Wyścigu Pokoju — odbędzie się piękna uroczystość otwarcia potężnej imprezy sportowej.** Trzeba tu być i widzieć wszystko, aby zrozumieć, **jak start ten zbliżył do sportu ludzi pracy.**

Na trybunach znajdują się już **premier Zapotocky w otoczeniu członków rządu, wiceprzewodnicząca Czechosłowackiego Komitetu Obrońców Pokoju Hodinowa — Spurna, prezydent miasta Pragi dr Vacek, i korpus dyplomatyczny z ambasadorem RP Groszem na czele.**

Uroczystość zagaja przedstawiciel rady zakładowej **Beran,** przemawia też **Hodinowa - Spurna,** a po przemówieniu wicepremiera Svobody mówi ambasador Grosz:

„...Możecie być pewni, że **kraj mój okaże wam przyjęcie na jakie zasługuje wasz rzetelny trud sportowy. Specjalnie miło mi jako przedstawicielowi Polski Ludowej powitać startujących w tym wyścigu kolarzy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Cała Polska Ludowa widzi w waszym starcie jeszcze jeden objaw krzepnącej z dnia na dzień współpracy z naszymi niemieckimi przyjaciółmi...**"

„...Nie składam życzeń co do samego wyścigu, bo wiem, że sportowcy tego nie lubią — ale jednego życzę wszystkim kolarzom zgromadzonym dzisiaj na starcie — **życzę wam zwycięstwa w walce o pokój, abyśmy się mogli spotkać** w 1952 roku znów w Pradze na finiszu piątego Wyścigu Pokoju"...

Uroczystość dobiega końca. Przemawia jeszcze w imieniu zawodników czechosłowacki kolarz Knezourek: **„Zapewniamy, że będziemy prowadzili rycerską walkę podczas całego wyścigu".**

W imieniu załogi Zakładów Przemysłowych „Tatra" przemawia przodownik pracy **Polednik.** Oświadcza on, **że załoga fabryki na cześć Wyścigu zobowiązuje się w czasie trwania wyścigu jeszcze bardziej podnieść wydajność pracy, a osobiście melduje, że swój plan roczny wykona do 7 listopada, a wykonanie planu półrocznego przyśpieszy o 14 dni.**

Orkiestra gra Hymn Młodzieży. Ambasador Grosz przecina wstęgę honorowego startu. **CZWARTY WYŚCIG POKOJU JEST OFICJALNIE OTWARTY.** (Dokończenie na str. 4)

„Pracować dla Tito — to pracować dla wojny"
Naród jugosłowiański walczy ze zdradziecką kliką Tito

Pisma, wydawane przez rewolucyjnych emigrantów jugosłowiańskich, donoszą o wzroście walki narodów Jugosławii przeciwko titowskim poplecznikom imperialistów amerykańsko - angielskich.

Jugosłowiańskie masy pracujące rzuciły hasło: **„Pracować dla Tito — to pracować dla wojny!"**

Nie zważając na terror ludność Jugosławii wszelkimi sposobami uchyla się od mobilizacji do niewolniczych „brygad ochotniczych", pędzonych do pracy w kopalniach i przy wyrębie lasów. **Masowy charakter przybrała ucieczka robotników zatrudnionych na przymusowych robotach w kopalniach i w fabrykach sprzętu wojennego.** Wielką rolę w udaremnianiu titowskich planów militaryzacji Jugosławii odgrywają kolejarze i robotnicy portowi. **„Nowa Borba"** donosi, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy przeszło 50 proc. robotników portowych i przymusowo zmobilizowanych chłopów stale **bojkotuje ładowanie surowców strategicznych** i innych materiałów wojennych we wszystkich portach na jugosłowiańskim wybrzeżu Adriatyku. Aby nie dopuścić do realizacji titowskich planów wywiezienia rudy żelaznej z kopalni **„Lubija"**, kolejarze skierowali do tej kopalni **240 wagonów niezdatnych do użytku** na ogólną liczbę 300 skierowanych tam wagonów.

Kolejarze zatrudnieni na trasie **Nisz — Stałacz** wykoleili pociąg, który wiózł broń i amunicję. Patrioci jugosłowiańscy wysadzili tunel na drodze Kraljewo — Zwienaczi.

Często na wagonach towarowych, załadowanych surowcami strategicznymi przeznaczonymi dla USA, pojawiają się napisy: **„Przeznaczone dla imperialistycznych podżegaczy wojennych".**

W szeregu okręgów opór mas pracujących przyjmuje formę zorganizowanych strajków. Tak np. w **Istrii** zastrajkowali robotnicy przedsiębiorstwa „Triestina", protestując przeciwko niskim płacom roboczym i potwornym warunkom życia.

Solidaryzując się z robotnikami, coraz częściej i bardziej zdecydowanie przeciwko faszystowskiemu reżimowi titowskiemu występują biedni i małorolni chłopi. Odmawiają oni płacenia rujnujących ich podatków i podpisywania pożyczek państwowych, zużywanych przez titowców na militaryzację Jugosławii.

W licznych wsiach **Bośni:** w **Brekini, Strigowi, Koszczi, Mirkowcu** i innych — **głodni chłopi, doprowadzeni do rozpaczy przez ucisk kułacki i terror faszystowski, organizują ruch oporu w obronie swych najbardziej żywotnych praw.**

Koreańska Armia Ludowa gromi nieprzyjaciela 8 km od Seulu

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 30 kwietnia w Phenianie, podaje, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich prowadziły nadal walki przeciwko amerykańsko - angielskim wojskom interwencyjnym.

Na zachodnim odcinku frontu **oddziały armii ludowej** w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi **dotarły do linii znajdującej się o siedem do ośmiu kilometrów na północ od Seulu.**

Korespondent agencji Nowych Chin donosi, że od 22 kwietnia — dnia rozpoczęcia na froncie środkowym kontrofensywy przez koreańskie wojska ludowe i ochotników chińskich, — **ponad 15 tysięcy amerykańskich, angielskich i lisynmanowskich żołnierzy i oficerów poległo, zostało rannych lub dostało się do niewoli.**

W toku tej kontrofensywy wojska ludowe wyzwoliły znaczny obszar położony na północ od **Seulu,** a m. in. miasta **Munsan, Keson, Kapjung i Czhuńczhoń.**

Ponad 121 milionów złotych przyniosły gospodarce narodowej zobowiązania robotników i chłopów woj. katowickiego

Dumne i radosne meldunki o realizacji zobowiązań 1 - Majowych napływają z wszystkich najdalszych nawet zakątków polski.

Zobowiązania polskich mas pracujących wzmocniły potencjał gospodarczy Polski o tysiące ton surowców i wyrobów przemysłowych, zwiększyły wydajność pracy, przyczyniły się do obniżenia kosztów własnych, wyzwoliły wiele rezerw produkcyjnych. W Czynie 1-Majowym krzepł i wzmacniał się narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Ponad 261 tys. osób podjęło zobowiązania w 611 zakładach przemysłowych, w rolnictwie, komunikacji i handlu **woj. katowickiego.** Zobowiązania te przyniosły dotychczas gospodarce narodowej ponad **121 milionów zł.** Wartość węgla wydobytego ponadplanowo przez **górników woj. katowickiego** wynosi blisko **45 milionów zł,** a **hutnicy** Czynem 1-Majowym wygospodarowali ponad **26 milionów zł.**

Wspaniałe rezultaty przyniosła realizacja zobowiązań robotników **Dolnego Śląska.** Pierwsze prowizoryczne jeszcze wyliczenia wykazują, że sami tylko **energetycy** tego województwa dali Polsce Ludowej ponad **2 miliony zł oszczędności** dzięki realizacji zobowiązań.

Podjęte zobowiązania wykonały już z nadwyżką załogi 579 fabryk i zakładów pracy **woj. krakowskiego** dając krajowi ponadplanową produkcję wartości ponad **22,5 miliona zł, górnicy** tego województwa wydobyli w kwietniu ponad **50 tys. ton węgla ponad plan.** Ogółem w woj. krakowskim w Czynie 1-Majowym wzięło udział ponad 135 tys. robotników, 120 tys. młodzieży i ludność 1.500 gromad. W toku realizacji zobowiązań **wybudowano przedterminowo 92 olbrzymie bloki mieszkalne w Nowej Hucie i w osiedlach robotniczych Krakowa, Andrychowa, Jaworzna i innych miast.**

24,5 mln zł przyniósł Czyn 1-Majowy robotników i chłopów **woj. bydgoskiego.** W realizacji zobowiązań wzięło udział około 87 tys. pracowników z 581 zakładów pracy. Ponad **7 mln zł dla kraju budującego** socjalizm **przyniósł Czyn 1-Majowy 2 tys. gromad woj. bydgoskiego, 311 PGR-ów, 183 spół**dzielni produkcyjnych i 16 POM-ów.

Chłopi woj. łódzkiego wybudowali w Czynie 1-Majowym m.in. **19 km nowych dróg, wyremontowali 259 km dróg** gminnych i powiatowych i wykopali blisko **15 km kanałów melioracyjnych.** Ponadto wyremontowali oni **14 świetlic,** założyli **48 nowych boisk sportowych** oraz **zalesili ponad 19 ha nieużytków.**

Olsztyńscy robotnicy uczcili Święto 1-Majowe wykonaniem zobowiązań których ogólna wartość wynosi ponad **6 mln zł.** Zobowiązania długookresowe wartości 3 mln zł są w toku realizacji. Przodują metalowcy i kolejarze, którzy wykonali już zobowiązania wartości ok. **1 mln zł**

Wspaniałe rezultaty przyniósł Czyn 1-Majowy mas pracujących **stolicy.** O masowości zobowiązań świadczy fakt, że w realizacji ich brało m. in. udział blisko 53.000 pracowników **przemysłu i transportu.** Ogólna wartość wykonanych przez nich zobowiązań obejmuje sumę blisko **31 milionów zł.** O wspaniałych sukcesach uzyskanych w Czynie 1-Majowym meldują również pracownicy spółdzielczości, handlu i przedsiębiorstw komunalnych stolicy.

30 kwietnia br. delegacja załogi **Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, przekazała Zakładom Starachowickim 260 m transportera rolkowego, wykonanego przedterminowo w Czynie 1-Majowym.** Zastosowanie w produkcji tego transportera pozwoli na zmechanizowanie dostawy poszczególnych części z magazynu na tzw. linie produkcyjne oraz na zmechanizowanie transportu pomiędzy poszczególnymi obrabiarkami. Przekazany transporter jest uzupełnieniem taśmy produkcyjnej, uruchomionej w Zakładach Starachowickich przed dwoma tygodniami.

ŚWIAT w ciągu doby

W POWIETRZE WYLECIAŁY...

...magazyny wojskowe 6 dywizji armii irańskiej w mieście Sziraz. Wybuchy trwały całą noc i ustały dopiero nazajutrz koło godz. 16-ej. Prócz wysadzonych w powietrze składów wojennych zburzone zostały również stojące w pobliżu koszary i domy. Wartość zniszczonej amunicji wynosi 16 milionów dolarów. Prasa irańska stwierdza, że wysadzenie składów wojskowych w powietrze spowodowane zostało przez Anglików.

W NOWYM JORKU...

...odbył się wielki wiec w obronie pokoju, w którym uczestniczyło 9 tys. członków związku zawodowego robotników przemysłu futrzarskiego i skórzanego. Na wiecu uchwalono jednomyślnie rezolucję, która domaga się zwołania konferencji wielkich mocarstw.

KRAJOWA KONFERENCJA OBROŃCÓW POKOJU...

...z udziałem przeszło 200 delegatów z całej Szwajcarii odbyła się w Zurychu. Przewodniczący Szwajcarskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Bonar wezwał naród szwajcarski do składania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

PIĘĆ MILIONÓW PODPISÓW...

...zebrano w Bułgarii do dnia 29 kwietnia pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Akcja prowadzona jest nadal z wielkim entuzjazmem

Pod przewodnictwem Prezydenta RP Bolesława Bieruta
ODBYŁA SIĘ W WARSZAWIE
centralna akademia 1-Majowa

Dnia 30 kwietnia br. w wielkiej hali na Placu Mirowskim odbyła się centralna akademia 1-Majowa, w której wzięło udział około 7 tys. osób.

Przewodniczył akademii Przewodniczący KC PZPR Prezydent R.P. Bolesław BIERUT.

Nad podium prezydialnym w snopach światła reflektorów widniały olbrzymie portrety **Józefa STALINA** i **Bolesława BIERUTA**, a pod nimi hasło: **„Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni"**. Obok — portrety wielkich patriotów i rewolucjonistów polskich: Waryńskiego, Dąbrowskiego, Mickiewicza, Kościuszki, Dzierżyńskiego, Okrzei, Buczka i Nowotki. Wokół prezydium ustawiły się poczty sztandarowe Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR, władz naczelnych stronnictw politycznych oraz komitetów dzielnicowych i fabrycznych PZPR. Cała hala tonie w powodzi czerwonych i biało-czerwonych flag.

Rozbrzmiewa hymn narodowy. W Prezydium uroczystej akademii zajmują miejsca członkowie Biura Politycznego KC PZPR z przewodniczącym Prezydentem R.P. Bolesławem Bierutem na czele, członkowie Rady Państwa, Rządu, Sejmu, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, wybitni przodownicy pracy z całego kraju, naukowcy i artyści.

Do Prezydium zaproszeni zostali również przybyli do Warszawy na uroczystości 1-Majowe delegaci mas pracujących ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, NRD, Holandii, Norwegii, Szwecji i Włoch.

Na akademii obecni byli: ambasador ZSRR Arkadij A. Sobolew oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Otwierającemu uroczystą akademię przewodniczącemu KC PZPR Prezydentowi R.P. Bolesławowi Bierutowi zgotowali zgromadzeni gorącą owację. Długo manifestowano na cześć wodza obozu pokoju — Józefa Stalina. Gorąco oklaskiwano najlepszych synów Polski Ludowej, zajmujących miejsca w Prezydium. Szczególnie serdecznymi oklaskami witano delegację Związku Radzieckiego i innych delegatów z zagranicy, zaproszonych do Prezydium.

Obszerne przemówienie wygłosił gorąco witany sekretarz KC PZPR Premier Józef Cyrankiewicz.

(Tekst przemówienia podajemy obok).

Poszczególne części przemówienia przyjmowane były burzliwymi oklaskami, które raz po raz przeradzały się w potężne owacje. Szczególnie gorąco manifestowali zgromadzeni na cześć Przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Bolesława Bieruta i Chorążego Obozu Pokoju Józefa Stalina.

Wzniesione przez Premiera na zakończenie przemówienia okrzyki: **„Niech żyje naród polski walczący o pokój i Plan 6-letni!", „Niech żyje bohaterska klasa robotnicza!", „Niech żyje 1-szy Maja!", „Niech żyje towarzysz Józef Stalin!"** — zamieniają się w potężną, długotrwałą owację.

Potężnie rozbrzmiewa: **„STALIN — BIERUT — POKÓJ"**. Zrywają się bojowe dźwięki „Międzynarodówki", która kończy część oficjalną uroczystej akademii.

•

W gorąco przyjmowanej części artystycznej akademii wystąpiły: **zespół Szkoły Kadetów im. gen. Świerczewskiego**, wykonując pieśni rewolucyjne, **Zjednoczone Związki Śpiewacze** z programem pieśni masowych i **Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze"**, który wykonał pieśni i tańce ludowe.

Naród radziecki zdecydowanie dąży do nowych zwycięstw komunizmu
– pisze dziennik „Prawda" w przededniu 1 Maja

W artykule wstępnym pt. „Do nowych zwycięstw komunizmu", który ukazał się w przededniu 1 Maja, dziennik „Prawda" pisze m.in.:

Minęło 62 lata od chwili, **kiedy** przedstawiciele proletariatu międzynarodowego proklamowali 1 Maja dniem jedności robotników wszystkich krajów w ich walce o odnowienie świata na podstawach wolności i socjalizmu. Od tego czasu zmieniło się wiele! Socjalizm z marzenia o lepszej przyszłości przekształcił się w rzeczywistość. Obecnie istnieje potężny obóz demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, którego narody pierwsze w dziejach świata zbudowały społeczeństwo socjalistyczne i pomyślnie budują obecnie komunizm.

Dziennik podkreśla, że **1 Maja jest dla ludzi radzieckich świętem triumfu pokojowej, twórczej pracy.** Manifestacje 1-Majowe w ZSRR są **wyrazem niezłomnej jedności moralno-politycznej i braterskiej przyjaźni narodów ZSRR, przeglądem nowych wspaniałych zwycięstw na froncie budownictwa gospodarczego i kulturalnego.**

Natchniony osiągnięciami powojennej 5-latki stalinowskiej — pisze „Prawda" — naród radziecki jest pełen energii i zdecydowania kroczyć naprzód do nowych zwycięstw komunizmu.

„Prawda" stwierdza następnie, że **masy pracujące krajów demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę rozwoju socjalistycznego, zamanifestują w dniu 1 Maja swe wspaniałe osiągnięcia w budownictwie gospodarczym i kulturalnym.**

Setki milionów prostych ludzi w krajach obozu imperialistycznego — pisze „Prawda" — przekonują się coraz bardziej, że **jedynie socjalizm przynosi narodom wyzwolenie spod ucisku społecznego i narodowego, spod okropności wojen imperialistycznych.** Wodzireje obozu imperialistycznego, którzy zagmatwali się w sprzecznościach systemu kapitalistycznego usiłują rozpętać nową wojnę światową i wciągnąć ludzkość w odmęty najokropniejszych cierpień.

Narody jednak nie chcą wojny. W sposób coraz bardziej zdecydowany powstają one do walki o pokój, o demokrację i socjalizm. Do świadomości mas docierają coraz bardziej słowa Stalina o tym, że **pokój będzie utrzymany i utrwalony jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą broniły jej do końca.**

150 uniwersalnych maszyn
otrzymało rolnictwo radzieckie w okresie powojennej pięciolatki

Czasopismo „Socjalisticzeskoje Ziemliedielie" w jednym z artykułów pisze o nowym sprzęcie technicznym stosowanym w rolnictwie radzieckim.

W okresie 5-latki powojennej przystąpiono w ZSRR do produkcji **150 nowych wysokowydajnych maszyn rolniczych.** Maszyny te przeznaczone są do podniesienia poziomu mechanizacji najważniejszych upraw technicznych — bawełny, lnu, buraków cukrowych, kukurydzy i ziemniaków. W latach powojennych poważnie podniósł się poziom mechanizacji nawadnianych terenów uprawy bawełny. Kołchozy i sowchozy uprawiające bawełnę otrzymują coraz większe ilości **traktorów gąsienicowych i kołowych, pługów, motyki rotacyjne, siewniki — kultywatory, opryskiwacze, maszyny do sprzętu i czyszczenia bawełny** itd. Poważnym osiągnięciem przemysłu radzieckiego było wyprodukowanie maszyny do sprzętu bawełny — „Schm-48", przy pomocy której **dokonać można sprzętu bawełny z 4 ha dziennie.**

Poważne sukcesy odniesiono również w dziedzinie mechanizacji sprzętu buraków cukrowych. W r. ub. rozpoczęto produkcję 3-rzędowego kombajnu buraczanego — „Skm-3". Pomyślnie rozwiązane zostało zadanie kompleksowej mechanizacji uprawy lnu.

Skonstruowano wiele nowych maszyn do sadzenia i sprzętu ziemniaków, w tej liczbie **kombajn ziemniaczany, który wykopuje bulwy, oczyszcza je z ziemi, odcina łodygi oraz zsypuje kartofle do kosza.** W rolnictwie radzieckim stosuje się też specjalny kombajn do sprzętu kukurydzy.

Poważnie posunęła się naprzód mechanizacja procesu przygotowania pasz i mechanizacja innych prac na fermach hodowlanych. W tej gałęzi gospodarki używane są m. in. kosiarki samochodowe, zawieszane i przyczepowe grabie traktorowe, poprzeczne i bokowe włóki, sieczkarnie do kiszonki, śrutowki, parniki, młynki do mielenia paszy i maszyny do płukania paszy.

Szeroko stosowane jest również w fermach hodowlanych elektryczne dojenie krów, mechaniczne strzyżenie owiec itp.

Poważnie podniósł się poziom mechanizacji prac w sadach i w winnicach. Produkuje się dla orki i pielęgnacji sadów pługi i kultywatory z wysuwanymi częściami, omijającymi pnie drzew przy uprawie gleby w sadach. Duże ilości maszyn nowej konstrukcji otrzymuje rolnictwo dla nawadniania pól. M. in. produkowane są uniwersalne kopaczki rowów itp. Skonstruowano również siewniki do gniazdowego siewu żołędzi. Siewniki te używane są przede wszystkim przy sadzeniu leśnych pasów ochronnych.

Wkrótce rolnictwo radzieckie otrzyma dziesiątki nowych wysokowydajnych maszyn rolniczych.

Z obrad Rady Sojuszniczej
Należy zapobiec odradzaniu nazizmu w Austrii

27 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem Wysokiego Komisarza ZSRR w Austrii generała Swiridowa kolejne posiedzenie Rady Sojuszniczej, na którym omawiano sprawozdanie kanclerza Austrii o stanie denazyfikacji w Austrii.

W toku dyskusji wyjaśniło się, że sprawozdanie to, podobnie jak i poprzednie sprawozdania nie odzwierciadla prawdziwego stanu rzeczy. Sprawozdania te zawierają jedynie dane statystyczne odnośnie pracy sądów ludowych i liczby osób ułaskawionych przez prezydenta, lecz nie zawierają żadnych danych odnośnie wykonania ustawy o „postępowaniu wobec narodowych socjalistów". Jest rzeczą wiodomą, że amnestia i przedterminowe zwalnianie z więzień zbrodniarzy nazistowskich stosowane były jako reguła.

Przedstawiciel radziecki **zaprotestował, aby rząd austriacki przedstawił 1 czerwca 1951 r. szczegółowe sprawozdanie o wykonaniu ustawy „o postępowaniu wobec narodowych socjalistów".**

Sprawozdanie to winno wymienić konkretne środki jakie powziął rząd austriacki w stosunku do przestępców nazistowskich, jak również kroki, podjęte w celu zapobieżenia aktywizacji elementów faszystowskich w Austrii.

Przedstawiciele mocarstw zachodnich, w szczególności przedstawiciel USA, odmówili przyjęcia wyżej wspomnianego wniosku przedstawiciela radzieckiego. Przedstawiciele mocarstw zachodnich wykazali otwarcie, że zamierzają wykorzystać zbrodniarzy nazistowskich do walki przeciwko ruchowi demokratycznemu w Austrii.

W dalszym ciągu posiedzenia omawiano prośbę rządu austriackiego o zezwolenie na produkcję radiowych aparatów nadawczych i powiększenia mocy rozgłośni Wiednia, Salzburga i Klagenfurtu. Przedstawiciel radziecki zaproponował, aby zadośćuczynić prośbie rządu austriackiego, jednakże przedstawiciele mocarstw zachodnich sprzeciwili się temu kategorycznie.

3 robotnicy huty „Pokój" zrealizowali już zadania 2,5 lat Planu 6-letniego

Robotnicy **huty „Pokój"**, zestawiacz **Hubert Kołodziej**, spawacz **Eryk Przybyłka** i formierz **Hubert Stanik, zameldowali o realizacji zadań 2,5 lat Planu 6-letniego.**

H. Kołodziej brygadzista młodzieżowej brygady im. Ilji Erenburga osiągał przeciętnie **190 proc. normy. W Czynie 1-Majowym wykonywał on wespół ze swoją brygadą średnio 210 proc. normy.**

E. Przybyłka, wielokrotny przodownik pracy huty „Pokój" swą normę realizuje przeciętnie **w 220 proc.**

Szczególnie doskonałe wyniki pracy uzyskuje formierz odlewni żeliwa **H. Stanik.** Wykonuje on **265 proc. normy.**

Umacniajcie front narodu polskiego w walce o pokój, o utrwalenie niepodległości, o Plan 6-letni

Z przemówienia tow. Józefa Cyrankiewicza wygłoszonego na Centralnej Akademii 1-Majowej w Warszawie

Tow. Prezydencie!

Towarzysze i Obywatele!

Piękną i niezwykłą wymowę ma to święto, obchodzone przez wszystkich ludzi pracy na całym świecie. Potężną wymowę ostrzeżenia ma to święto dla świata niewoli i wyzysku, zacofania i barbarzyństwa. Zrodziło się to święto z walki o najwznioślejsze ideały, jakie kiedykolwiek postawiła przed sobą ludzkość.

Nie ma na świecie siły, która potrafiłaby zatrzymać w tym dniu demonstrujące robotnicze tłumy tam, gdzie jeszcze panuje noc niewoli, tam gdzie jeszcze imperializm usiłuje zadusić wyzwoleńcze ruchy narodów kolonialnych, tam, gdzie jeszcze rządy kapitalistyczne zagradzają drogę masom pracującym w ich wyzwoleńczej walce. Dlatego to, Towarzysze, witamy ten dzień hasłem: „Niech żyje 1 Maja — święto braterstwa mas pracujących walczących o pokój, wolność i socjalizm" (Oklaski).

W dniu dzisiejszym naród polski, jednocząc się w solidarności z Apelem Światowej Rady Pokoju, zaczyna się słowami:

„W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami".

Wyraża się w tych słowach **wyznanie wiary politycznej narodu polskiego.**

Święto majowe stało się w Polsce Ludowej **świętem narodu polskiego,** świętem, które łączy w sobie dwa najwznioślejsze uczucia ludzkie — **patriotyzm i internacjonalizm.** Dziś w święcie majowym wyraża się wzrastająca jedność narodu, skupionego wokół klasy robotniczej, w walce o pokój i Plan 6-letni. Bo te dwa pojęcia łączą się w Polsce w jedność nierozerwalną.

Jakże to było w przeszłości? Oto w całym minionym okresie historii naszego narodu, a zwłaszcza w tragicznych latach rozbiorów, niewoli zaborczej oraz w latach międzywojennych i wojennych, warstwy rządzące były z natury rzeczy absolutnie niezdolne do urzeczywistnienia tej jedności.

Gdy interes narodowy wymagał ograniczenia przywilejów magnackich i stworzenia silnej władzy państwowej w okresie walki o Konstytucję 3 Maja — narodziła się Targowica — symbol wszelakiej zdrady i zaprzaństwa i grabarz niepodległości Polski.

Dziś nowi targowiczanie w swej zaciekłej nienawiści do Polski Ludowej zaprzedali się bez reszty amerykańskim imperialistom.

Walka o pokój ogarnia masy tak szerokie jak żaden jeszcze ruch masowy w przeszłości

Obchodzimy dzień 1 Maja 1951 roku pod hasłem potężniejącej jedności narodów w walce o pokój. W warunkach obecnych walka o pokój nabiera szczególnego charakteru. **Stała się walką o nieznanym przedtem w historii zasięgu masowym. Ci, których zwykli panowie generałowie i bankierzy uważać za poborowych dla imperialistycznych armii, stają się ochotnikami wielkiej, wciąż rosnącej armii bojowników o pokój.** (Oklaski).

Dlatego to w dniu 1 Maja od polskich mas pracujących, od polskiego walczącego o pokój narodu **płynie braterskie pozdrowienie dla ludu pracującego Francji i Włoch, walczącego przeciw imperialistom o pokój, wolność i suwerenność narodową, dla bojowników o pokój walczących w Anglii i Ameryce przeciwko wojennym knowaniom ich imperialistycznych rządów. Dla ludu pracującego Hiszpanii, zrywającego się do walki przeciw krwawej dyktaturze Franco, dla narodów Jugosławii walczących z krwawą dyktaturą Tito, dla wszystkich ludów kolonialnych, walczących przeciw imperialistycznej niewoli.**

Zdawało się, że jest jeden kraj na świecie, na który imperialiści mogą liczyć. Że kiedy zawodzą Francuzi czy Włosi, zawsze jeszcze można liczyć na Niemców, zatruwanych w ciągu lat przez Adolfa Hitlera. Okazało się jednak, że i tu się dzieją rzeczy osobliwe. Nie tylko w tej części kraju na wschodzie, gdzie dokonały się ogromne przemiany społeczne, a zatrute korzenie pruskiego militaryzmu zostały wydarte, nie tylko więc tam gdzie na gruzach państwa pruskich junkrów i kapitanów wielkiego przemysłu narodziła się **pokojowa Niemiecka Republika Demokratyczna, ale i w drugiej części kraju na zachodzie, gdzie okupant anglosaski pracowicie starał się pielęgnować i szlifować tradycje pikelhaub i hakenkreuzów, że nawet tam sprawa wygląda inaczej.**

Wielka lekcja historyczna, której narody Związku Radzieckiego udzieliły Niemcom Fryderyków, Bismarcka i Hitlera pod Stalingradem, Kurskiem, Leningradem, Moskwą, nad Wisłą, Odrą i w samym Berlinie — ta lekcja zrobiła swoje. A troskliwa opieka, którą narody Związku Radzieckiego otoczyły coraz potężniejsze pędy odrodzonej demokracji niemieckiej na wschodzie — wydała oczekiwane owoce. **Rośnie Niemiecka Republika Demokratyczna.** Prowadzona przez wypróbowanego antyfaszystę, wielkiego przywódcę klasy robotniczej **Wilhelma Piecka** (oklaski), wsparta o zapał i entuzjazm wspaniałej młodzieży — wskazuje całym Niemcom drogę ku szczęśliwej i pokojowej przyszłości. Jaki to zwrot oznacza w stosunkach ze wszystkimi sąsiadami, jakie perspektywy pokojowego współżycia otwiera między narodami — najlepszym tego dowodem jest **oparta na woli mas ludowych obu krajów przyjaźń naszego narodu z narodem niemieckim, naszej młodzieży z młodzieżą niemiecką, naszych robotników z robotnikami niemieckimi** (oklaski).

Wyrazem tego przełomu była niedawna **wizyta naszego Prezydenta, przewodniczącego naszej Partii, towarzysza Bieruta u Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysza Piecka w Berlinie** (oklaski).

Dlatego to w dniu 1 Maja **pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną i bojowników o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy.** Takie bowiem demokratyczne, pokojowe i zjednoczone Niemcy gwarantować będą pokój w Europie. (Oklaski).

Dlatego to walka o pokojowe i zjednoczone Niemcy budzi przerażenie Trumanów i Achesonów, Eisenhowerów i Mac Cloyów.

Wojenna polityka imperializmu godzi w żywotne interesy Polski

Jest dziś rzeczą oczywistą, że bez odrodzonego Wehrmachtu imperializm amerykański wojny w Europie rozpętać nie jest w stanie. Będzie więc czynił wszystko, by sprzeciw mas zachodnio - niemieckich stłumić, a opór czynnych bojowników pokoju złamać. By narzucić Niemcom Zachodnim nowe wydanie hitleryzmu, który obywateli Trizonii weźmie za gardło i wpędzi w szeregi nowego Wehrmachtu. **Polityczną ceną, którą imperializm amerykański gotów jest zapłacić za nowy Wehrmacht, są ziemie polskie. Nowa wojna godzi w interesy, bezpieczeństwo i byt wszystkich narodów. Ale z samej swej istoty wojenna polityka imperializmu amerykańskiego godzi w najbardziej żywotne interesy narodowe Polski, bo opiera się na założeniu odrodzenia Wehrmachtu za cenę polskich ziem zachodnich.**

Dlatego naród polski czujnie śledzi każdy krok Amerykanów na drodze do formowania dywizji nowego Wehrmachtu. Uczucia nasze dobrze oddaje Manifest Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

„Na sam dźwięk słowa Wehrmacht burzy się krew i zaciskają pięści każdego Polaka, gniew ogarnia wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, nienawiść wzbiera w sercach, które nie zapomniały grozy sprzed lat sześciu".

Niestety, nie jest to już tylko wspomnienie sprzed lat sześciu. **Ta groza przyoblekła się znowu w kształt realny i zawisła już dziś nad ludem Korei.** Gdy się czyta raporty Komisji Badania Zbrodni Amerykańskich w Korei, a nawet gdy się czyta tylko doniesienia francuskich i brytyjskich korespondentów burżuazyjnych gazet z Korei — dreszcz przenika człowieka i przed oczyma stają mu jak żywe obrazy z naszej koszmarnej, okupacyjnej przeszłości. Groza Korei miała paść w zamysłach Amerykanów bladym strachem na całą ludzkość i odebrać jej odwagę stawienia czoła naciskowi agresorów. **Nie dał się sterroryzować naród koreański ani naród chiński. I dziś znów niedoszli zdobywcy Korei i kandydaci na panów świata biorą cięgi na całym froncie.** Odpowiedzią mas całego świata był **gwałtowny, burzliwy rozwój ruchu obrońców pokoju.** Miliony skupiły się pod sztandarem walki o pokój. **Korea stała się zawołaniem, mobilizującym masy do walki, by to, co stało się w Korei, nie powtórzyło się już nigdzie indziej i już nigdy więcej.**

I dlatego w dniu 1 Maja z całego świata i od nas z Polski **popłyną braterskie pozdrowienia miłującemu wolność norodowi koreańskiemu, walczącemu bohatersko o wolność i niezawisłość swej ojczyzny przeciwko interwencji zbrojnej obcych najeźdźców i popłyną w dniu 1 Maja od nas z Polski braterskie pozdrowienia bohaterskiemu narodowi chińskiemu i jego wodzowi Mao Tse-tung (długotrwała owacja).**

Wielki przewodnik mas pracujących całego świata, pierwszy szermierz pokoju, wódz narodów radzieckich, którego geniusz wyprowadził ludzkość z odmętów wojny poprzedniej i uratował ją przed hitlerowską dziczą — towarzysz **Józef Stalin** w prostych, lecz jak głębokich słowach ujął kluczowe zagadnienie chwili obecnej, zagadnienie walki o pokój: **„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".**

Każdy Polak i Polka złożą podpisy w Narodowym Plebiscycie Pokoju

Wielka nadzieja ludzkości wypływa stąd, że narody istotnie pojęły głęboki sens tych słów **i poprzez ruch obrońców pokoju biorą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i bronią jej wytrwale.**

17 maja i dni następnych wypowie się w tej sprawie naród polski. Zabierze głos w Narodowym Plebiscycie Pokoju. Kartka, na której każdy Polak i każda Polka złoży swój podpis jako świadectwo

Siła Polski Ludowej wyrasta z rzeczywistej jedności narodu

Siła Polski Ludowej wyrasta z **rzeczywistej jedności narodu, która zrodziła się w wyniku obalenia dawnych klas panujących.** Ta nasza dzisiejsza jedność wynika z faktu **objęcia władzy w Państwie przez lud pracujący pod przewodem klasy robotniczej.** A polska racja stanu, interes Państwa ludowego jest jednoznaczny z interesem klasy robotniczej.

W walce o dobro narodu i Państwa ludowego wykuwała się i wykuwa jedność narodowa w Polsce Ludowej.

Z tego **stopienia się interesu narodowego z interesem klasowym mas pracujących,** po wyeliminowaniu wpływów politycznych klas posiadających, w warunkach przekształcania się narodu polskiego w naród socjalistyczny **zrodziła się idea frontu narodowego.** Treścią tego frontu są dwa najważniejsze zagadnienia, którymi żyje naród polski — **walka o pokój i walka o plan.**

Któż jest w tym froncie? Przewodzi mu **klasa robotnicza,** ta najbardziej uświadomiona, czołowa siła polityczna narodu. **Chłopi pracujący,** którzy w sojuszu z klasą robotniczą budują Polskę Ludową. **Pracownicy umysłowi, inteligencja pracująca, drobnomieszczaństwo** — słowem te wszystkie warstwy społeczne, które własną pracą, bez wyzysku zarabiają na swe utrzymanie, a zarazem tworzą wszystkie wartości gospodarcze, składające się na bogactwo naszego kraju.

Skupiajmy wokół Partii wszystkich szczerych patriotów

Ani jeden uczciwy Polak, któremu droga jest sprawa ojczyzny, **nie może pozostać na uboczu bierny czy neutralny.**

I dlatego jednym z haseł 1 Maja jest: **„Wzmacniajmy braterską więź wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych — w pracy dla rozkwitu naszej Ojczyzny".** (Oklaski).

Towarzysze, członkowie Partii! Wszędzie, gdzie postawiła Was Partia, skupiajcie dokoła siebie i dokoła Partii **wszystkich szczerych patriotów.** Stanowią oni przytłaczającą olbrzymią większość ludzi w Polsce. **Z zaufaniem i serdecznością odnoście się do każdego uczciwego człowieka. Tłumaczcie nasze zadania, pomagajcie każdemu spełniać jego obowiązek z całym zrozumieniem wielkiej sprawy, o którą walczymy.** Rozszerzajcie, mobilizujcie front narodu walczącego o pokój, o umocnienie niepodległości, o Plan 6-letni, o przyszłość narodu polskiego! (Oklaski).

Ten nasz front narodowy zrodził się z naszej zwycięskiej walki klasowej. Ten front jest instrumentem politycznym narodu walczącego o pokój i Plan 6-letni, o podstawy socjalizmu. Jest orężem w walce z wrogiem klasowym i narodowym. A te dwa pojęcia stapiają się dziś w jedno. **Kto jest przeciwny naszej walce o pokój i socjalizm, ten godzi jednocześnie w elementarny interes narodowy Polski. Staje w szeregach wrogów narodu, stacza się na pozycje zdrady narodowej.**

Zarówno towarzysze partyjni, jak i masy bezpartyjne muszą w Polsce pamiętać, że rządy imperialistyczne z niepokojem patrzą na rozwój gospodarczy i polityczny Polski. Że ich agentury zrobią wszystko, aby tworzyć dywersyjne ośrodki oparte o niedobitków wuerenowskich, o rozbijaczy ruchu robotniczego i sanacyjnych prowokatorów.

I dlatego, Towarzysze, Partia ostrzega w dniu 1 Maja masy pracujące:

„Strzeżmy warsztatów pracy przed ręką szkodnika i okiem szpiega.

Więcej czujności wobec wrogów i agentów imperialistycznych".

Można **na przykładzie emigracji** prześledzić jak na klinicznym przypadku cały proces **kształtowania się zdrady narodowej.**

Nie masz przecież bardziej zajadłego wroga Polski i ludu polskiego nad hitlerowców. Tych hitlerowców zbroją dziś znowu i szczują przeciw nam amerykańscy imperialiści. Obaj wrogowie wyciągają łapę po nasze Ziemie Zachodnie. Grożą wojną, która by przyniosła zniszczenie całego dorobku naszej Ojczyzny. **I oto znajdują się działacze politycznej emigracji polskiej, Mackiewicze, Hutten - Czapscy, Lipscy, którzy temu wrogowi ofiarowują współpracę, żebrzą o jego poparcie i w zamian ofiarowują mu nasze Ziemie Zachodnie.** Nie o to chodzi, że to jest tak samo komiczne, jak ofiarowanie Niderlandów przez Zagłobę. Ale w ich intencji i w intencji ich agentów leży właśnie działanie na szkodę interesów własnego kraju a na korzyść naszych wrogów.

Z Planu 6-letniego rodzi się Polska stali, węgla, elektryczności...

Walka o pokój łączy się w Polsce nierozerwalnie z walką o wykonanie Planu 6-letniego.

Te słowa, wyrzeczone na VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR przez towarzysza **Bieruta,** stały się myślą przewodnią, wchodzą w krew każdego Polaka. **Nasze wielkie budownictwo socjalistyczne — to wyraz naszej pokojowej woli.** Trasa W — Z i wznosząca się z ruin wspaniała Warszawa, Nowa Huta, huta w Częstochowie, wielki kombinat chemiczny w Dworach, stalownia w Łabędach, fabryka samochodów na Żeraniu—dziesiątki innych wielkich budowli przemysłowych, setki tysięcy izb mieszkalnych, szkoły, szpitale, drogi, kanały, linie kolejowe — **to wszystko razem wzięte składa się na Plan 6-letni, wznoszony wysiłkiem narodu dla jednego, jedynego celu — dla rozkwitu i rozwoju naszej Ojczyzny, dla dobra jej obywateli.** A rozkwit i rozwój Polski Ludowej to równocześnie przyczynienie się do wzrostu potęgi tego wielkiego zespołu krajów pokojowych, które pod przewodem Związku Radzieckiego strzegą pokoju światowego i walczą o jego utrwalenie.

Dzieło, które podjęliśmy, dzieło pokojowego budownictwa socjalistycznego — to dzieło ogromne. Gdyby zakres tego chcieć wyrazić w najbardziej zwięzłej formie, możnaby rzec, że **zastaliśmy Polskę zrujnowaną i o wiek cały zacofaną, a z Planu 6-letniego rodzi się Polska stali, węgla, elektryczności, wielkiego przemysłu, nowoczesnego rolnictwa, Polska dobrobytu i kultury, Polska świadomych kulturalnych obywateli. Polska zamożnych miast i zamożnej wsi.** (Oklaski).

Nasz Plan 6-letni to walka trudna walka i trudny wysiłek. Jest to walka o lepszą, wspaniałą przyszłość naszego narodu. **Jest to walka o umocnienie niepodległości, o umocnienie granic naszej Ojczyzny. Jest to walka o pokój.**

Z dumą patrzymy na wszystko, czego bohaterska klasa robotnicza i masy pracujące dokonały w ciągu 6-ciu lat odzyskanej niepodległości 6-ciu lat władzy ludowej. **Z dumą i miłością patrzymy na nasze wspaniałe Wojsko Polskie, wierną straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa.** (Długotrwała owacja).

Dzięki wielkiemu wysiłkowi ludu pracującego Polska rozwija się tak szybko jak nigdy w swojej historii. Patrząc na rozwój naszej Ojczyzny wiemy, że są to owoce trudu i walki całych pokoleń rewolucjonistów, bojowników robotniczej sprawy, męczenników za wolność i lud.

Pomnażając nasz wysiłek oddajemy hołd nieprzemijającej pamięci tych najlepszych synów klasy robotniczej, mas pracujących chłopów i inteligencji, którzy w walce z hitlerowskim najeźdźcą jako żołnierze partyzantki i jako żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego, czy jako żołnierze służby bezpieczeństwa na swym posterunku w walce z faszystowskimi bandami, w walce z imperialistycznymi agentami położyli swoje życie, broniąc zdobyczy ludu — gromiąc jego wrogów.

Młodzieży, niech wasza praca i walka godna będzie wielkich czasów, w których dorastacie!

Front naszej walki o szczęśliwą przyszłość Ojczyzny obejmuje wszystkie warsztaty pracy w przemyśle i na roli, wszystkie kopalnie, huty i fabryki, pracownie uczonych, artystów i techników, mężczyzn i kobiety polskie walczące o jasną przyszłość swych dzieci, młodzież polską, młodą gwardię patriotów i budowniczych socjalizmu. To o Waszą przyszłość — młodzieży — walczy się dziś w Polsce i na świecie. Niech Wasza praca i walka godna będzie bohaterów narodu i klasy robotniczej, bohaterów walk o niepodległość i dzisiejszych bohaterów. Niech będzie godna wielkich czasów, w których dorastacie. Niech żyje młodzież polska! (Długotrwała owacja, okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta, Nauczyciela i Przyjaciela Młodzieży).

Naszą wierność sprawie pokoju manifestujemy czynem, naszymi osiągnięciami

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca pozdrowił gorąco wszystkich ludzi pracy: robotników, chłopów pracujących, inteligencję twórczą, wszystkich przodowników i racjonalizatorów, którzy swoją ofiarną pracą i patriotyzmem wznoszą gmach socjalistycznej Polski, tworzą ogólnonarodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Na zakończenie mówca powiedział:

To nasze wspólne święto, Towarzysze i Obywatele, **to święto narodu walczącego o lepsze jutro, o wspólną siłę niezwyciężonego obozu pokoju.**

W dniu tej wielkiej międzynarodowej mobilizacji wszystkich sił postępu na całym świecie — zdajemy sobie najbardziej jasno sprawę, że od stopnia zwartości obozu pokoju, od jego siły, zależy i nasza przyszłość.

Dlatego w dniu 1 Maja naród nasz zwraca swe uczucia ku krajowi zwycięskiego socjalizmu, ku krajowi, który rozgromił faszyzm, ku krajowi, który niesie nam pomoc i ku wielkiej Partii Lenina i Stalina, przewodnicze światowej klasy robotniczej i ku człowiekowi, który jest na całym świecie sztandarem walki o pokój i drogowskazem w tej walce — ku Towarzyszowi Józefowi STALINOWI. (Długotrwała owacja).

Zdajemy sobie sprawę, że naród nasz musi zrobić wszystko, ażeby naszą wierność i braterstwo z narodami walczącymi o pokój manifestować czynem, manifestować pracą, manifestować naszymi rosnącymi osiągnięciami.

Zrobimy to, bo naród nasz kroczy coraz bardziej zwarcie pod przewodem klasy robotniczej.

Zrobimy to, bo klasie robotniczej przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. (Długotrwałe oklaski).

Zrobimy to, bo na czele Państwa Ludowego i na czele Partii naszej stoi wierny syn polskiej klasy robotniczej, przywódca narodu polskiego — Towarzysz Bolesław Bierut. (Długotrwałe, huczne oklaski).

Niech żyje naród polski w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje bohaterska klasa robotnicza!

Niech żyje 1 Maja!

Niech żyje Towarzysz Józef STALIN! (Wszyscy wstają. Zrywają się długo niemilknące oklaski, przechodzące w owację. Uczestnicy akademii skandują: „Sta-lin, Sta-lin! Stalin, Bie-rut, Po-kój!" Rozlega się potężny śpiew „Międzynarodówki").

Z wędrówek po Młodzieżowych Domach Kultury

Tu rodzi się nowe...

Prawdziwą, rzetelną pracę we wrocławskim MDK rozpoczęto dopiero przed dwoma miesiącami. Przedtem bywało różnie. Nieodpowiednie kierownictwo, a po części także brak opieki ze strony ZW ZMP, doprowadziły do zaniedbań.

Ostatnio wiele się w Młodzieżowym Domu Kultury zmieniło. W ciągu dwu miesięcy ilość uczestników wzrosła z niecałych dwustu do przeszło tysiąca. Dziś — jak to mówią — „robota idzie na całego".

W Wydziale Techniki w gabinecie lotniczym oglądamy naprawdę wzorowo wykonane i doskonale latające modele szybowców. Widać od razu fachowe „oko" instruktora Ligi Lotniczej, który współpracuje z domem kultury.

Gabinet radiotechniczny cierpi na brak pomocy naukowych. Młodzież stara się radzić sobie sama i w czasie zajęć wykonuje modele narzędzi (np. Popowa), transformatorów, linii przesyłkowych itp. Idzie im to sprawnie, bo mają za sobą bogate doświadczenia. Właśnie oni — uczestnicy gabinetu radiotechniki — własnymi siłami zradiofonizowali cały budynek. Oni też zupełnie samodzielnie obsługują radiowęzeł.

Nie mogą tylko dojść do zgody z uczestnikami gabinetu samochodowego, który istnieje... na podwórzu.

Ta historia jest nieco dłuższa. Jeszcze zimą „samochodziarze" zastanawiali się, co robić z wrakiem wozu osobowego, który bezużytecznie stał na podwórzu. Wyglądało, że z tego starego grata nie będzie żadnego pożytku i pójdzie na złom. Bardzo tego nie chcieli. Myśleli, uporczywie i często naradzali się z instruktorem kol. Kozakiem. Wreszcie, postanowili wrak wyremontować i zdobyć upragnione prawa jazdy. Kurs teoretyczny odbyli jeszcze zimą, a gdy się trochę ociepliło, przenieśli się na podwórze i rozpoczęli remont, przerabiając równocześnie praktycznie to, czego dowiedzieli się na wykładach. Z tego też powodu trochę przeszkadzają radiotechnikom, gdyż silnik, który jest jeszcze bez tłumika, porządnie hałasuje.

Nie potrwa to jednak długo, bo remont zbliża się ku końcowi.

Patrząc na zapał, z jakim ci chłopcy pracują, nabiera się przekonania, że spełnią oni swe zobowiązanie i na 1-Maja otrzymają przynajmniej 20 upragnionych praw jazdy.

Oto tylko najbardziej charakterystyczne osiągnięcia. Jest to tym godniejsze pochwały, że warunki nie są świetne. Budynek ciemny, odrapany i stary, jest trudny do utrzymania w czystości. Ciągle coś w nim „nawala" — raz światło, kiedy indziej piece itd. Poza tym jest bardzo ciasno. Dochodzi do tego, że np. zespół mandolinistów musi ćwiczyć na korytarzu. „Zagęszczenie" odbiło się także ujemnie na pracy biblioteki, która posiadając 2.000 książek obsługuje zaledwie 500 czytelników. Reszta książek leży bezużytecznie w magazynie. Z tych samych względów nie otwarto dotychczas czytelni.

Sprawa jest paląca tym bardziej, że istnieje możliwość zaradzenia złu. Mianowicie na parterze mieści się jeden z licznych w tej dzielnicy odzieżowych sklepów MHD. Zwrócono się tedy do dyrekcji MHD z prośbą o przeniesienie sklepu do innej dzielnicy i pozostawienie lokalu do użytku domu kultury. Dyrekcja w zasadzie zgodziła się tylko... że rozpatrywanie podania trwa już prawie dwa miesiące.

Wydz. Wychowania Fizycznego także nie mieści się w budynku MDK. Brak pomieszczeń skazał uczestników na tułaczkę po szkolnych salach gimnastycznych. A szkoda, bo w ten sposób odrywa się część młodzieży od kolektywu.

Od młodzieży wyszedł ciekawy, umiejętnie podchwycony przez kierownictwo, projekt nowej metody wychowawczej. Są to tzw. „piątki przodownika".

Co tydzień — w piątek — przodujący uczestnicy schodzą się na zebranie. Składa się ono z dwu części — szkoleniowej i kulturalno-artystycznej, na którą składają się piosenki, wiersze, urywki prozy, ciekawe zabawy (np. „podróż po ZSRR"). Część szkoleniowa obejmuje również omawianie aktualnych spraw wydziału i poszczególnych gabinetów. Celem tych zebrań jest świadoma pomoc instruktorom.

„Piątki" zdają doskonale egzamin. Już po trzech zebraniach młodzież zaczęła analizować swoją pracę i zwracać uwagę na niewłaściwe zachowanie niektórych kolegów.

W gabinecie radiotechniki, oprócz fachowych objaśnień, często można usłyszeć, jak instruktor czyta uczestnikom opowiadania o walce radiotelegrafistów radzieckich, jak mówi im o pokojowym budownictwie wielkich elektrowni na Wołdze i Donie.

W wrocławskim MDK dzieje się dobrze dlatego, że młodzież czuje się współodpowiedzialna za swą pracę i ma zaufanie do instruktorów.

Jest to wynik pracy nad podniesieniem kwalifikacji zespołu kierowniczego. Bo oprócz szkolenia z zakresu pedagogiki, które już rozpoczęto, instruktorzy odbywają wspólne narady, w czasie których dzielą się spostrzeżeniami i uwagami.

Pomyślano już także o przenoszeniu przez uczestników na teren ich pracy lub nauki wiadomości zdobytych w MDK.

*

Wspomnieliśmy już, że budynek MDK wygląda ponuro. Lecz nawet najbardziej brudne i odrapane ściany można ożywić ładną dekoracją. A to jest poważnie zaniedbane. Dekoracje — owszem — są, ale stare, często poobrywane, często brudne. Co gorsza nie widać żadnych starań o poprawę sytuacji.

Są i poważniejsze braki. W Wydz. Kulturalnym najbardziej reprezentatywnymi zespołami są balet i chór, składające się ze starszej młodzieży. Między zespołami istnieje już od dawna rywalizacja. Ostatnio, gdy zespół taneczny wysunął się na czoło, rywalizacja ta przybrała niewłaściwy, niewychowawczy charakter. Zaczęły się swary, wzajemna niechęć. Grozi to rozprzężeniem dyscypliny i wpływa ujemnie na pracę.

Kierownictwo MDK dostrzega te niebezpieczne objawy, ale, jak dotychczas, nie potrafiło uzdrowić sytuacji.

Niebezpiecznym jest zjawisko niedostatecznego udziału w MDK młodzieży robotniczej. **Musi się wydać dziwne, że w robotniczym Wrocławiu z domu kultury korzysta zaledwie ok. 15 młodych robotników.**

Braki te spowodowane są też tym, że pracujący w MDK ZMP-owcy nie prowadzą tam dostatecznej roboty politycznej.

*

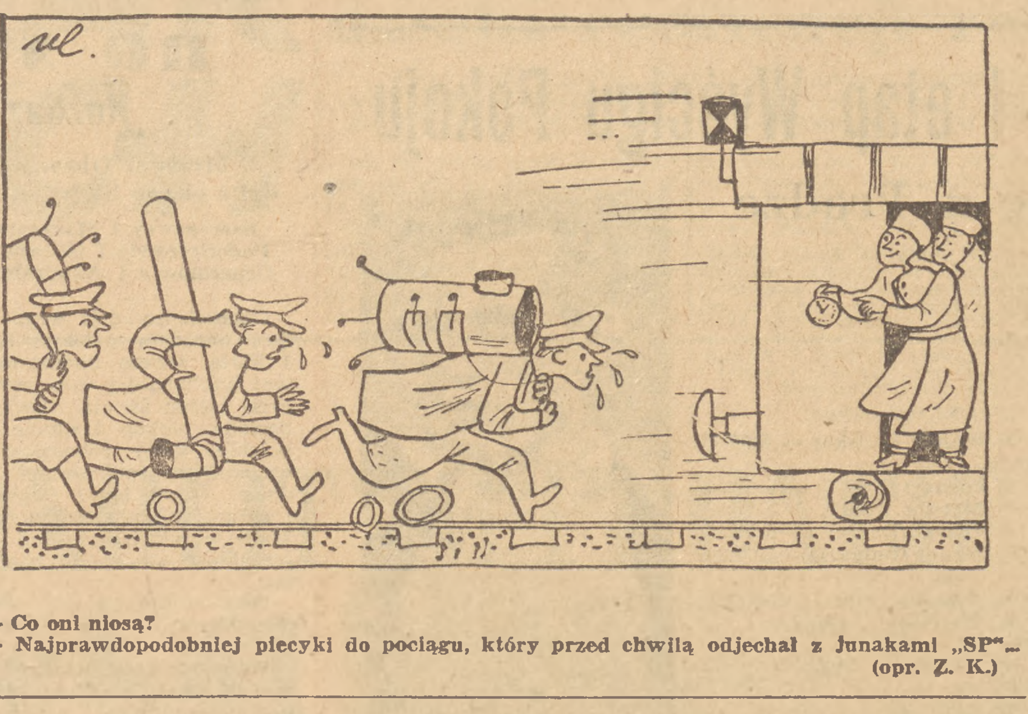
Gdy wchodziliśmy do ciemnego domu przyznamy — nie sprawiał — przyjemnego wrażenia. Lecz gdy poznaliśmy entuzjazm uczestników, nowy stosunek do pracy i kolegów — wtedy nieprzyjemne wrażenie minęło.

Ma słuszność dyrektor MDK Wrocław mówiąc — „nieraz, gdy jestem bardzo zmęczony i popatrzę na tę młodzież to — wiecie — zmęczenie znika".

R. KARPIŃSKI

„Trzy mile po piec"

„...Pracownicy stacji w Nowym Sączu zapomnieli ustawić piecyki w wagonach pociągu udającego się z młodzieżą do brygad „SP"...



— Co oni niosą?
— Najprawdopodobniej piecyki do pociągu, który przed chwilą odjechał z junakami „SP"...
(opr. Z. K.)

O dobrym planie, którego jednak młodzież POM-u w Trzebnicy nie wykonała

„Można z całą pewnością powiedzieć, że dziewięć dziesiątych naszych luk i wyrw jest wynikiem braku należycie postawionej kontroli wykonania". — *J. STALIN*

Koło ZMP przy POM-ie w Trzebnicy, woj. krakowskie, posiada konkretny plan pracy na okres siewów wiosennych, opracowany przy pomocy Zarządu Powiatowego w Trzebnicy.

ZMP-owcy postawili przed sobą ambitne zadania w walce o sprawne przeprowadzenie siewów. Kol. Kozioł, przewodniczący koła ZMP miał zapoznać wszystkich ZMP-owców z planem produkcyjnym POM-u. Przed wyruszeniem do pracy miał także powstać szturmowy, młodzieżowy kontrplan. ZMP-owcy chcieli przyczynić się do przekroczenia planu produkcyjnego POM pod względem jakości i ilości. **Brygada traktorowa kol. Kozła postanowiła podjąć walkę o najwyższą jakość wykonywanej pracy przez cały okres siewów, brygada kol. Siemieńca o głęboką i dokładną orkę, zaś traktorzyści ZMP-owcy z brygady kol. Zagórnego — o wysoką oszczędność paliwa i smarów.**

Dalej plan postanawia **„włączenie ZMP-owców do walki z wrogiem".** Postanowiono utworzyć brygadę „Lekkiej Kawalerii", która pomagałaby w zwalczaniu nadużyć, sabotażu i niedbalstwa na terenie warsztatów i w poszczególnych brygadach. „Lekka Kawaleria" miała kontrolować pracę traktorzystów, miała kontrolować czy traktory są należycie konserwowane, czy traktorzyści orzą, bronują i zasiewają bez mijaków itp.

W planie nie **zapomniano również o organizacji życia kulturalnego i pracy polityczno-wychowawczej. Postanowiono utworzyć grupy agitatorów, rozwijać czytelnictwo prasy, pomagać kołom wiejskim w szkoleniu ideologicznym i w pracy kulturalnej.**

Plan był wszechstronny i konkretny. Ustalono, że w czasie akcji siewnej cztery razy zbierze się zarząd koła ZMP oraz że zebrania grup ZMP-owskich odbywać się będą raz w tygodniu.

Ale co z tego planu wykonano?

Początek był niezły. Kol. Kulig — traktorzysta zapoznał wszystkich ZMP-owców z planem produkcyjnym POM-u jeszcze przed wyjazdem w pole. Kol. Kozioł, przewodniczący koła, omówił na zebraniu koła cały plan pracy organizacji ZMP-owskiej w czasie siewów wiosennych. Zgodnie z planem utworzono też w 9-ciu młodzieżowych brygadach traktorowych grupy ZMP-owskie.

I na tym wykonywanie planu się skończyło. **Przez cały miesiąc nie odbyło się ani jedno zebranie zarządu i grup ZMP-owskich. Brygada „Lekkiej Kawalerii" co prawda powstała, ale w ogóle nie pracuje. Zarząd ZMP zapomniał o całym swoim planie.**

A młodzież pracowała. Kol. Jędrusiak zaorał „Zetorem" 20 ha w ciągu 5 dni, zaś cała brygada traktorowa kol. Pasternaka osiągnęła 200 procent dziennej normy. **Młodzieżowy kontrplan mógłby zostać wykonany, ale brakło pomocy i kontroli zarządu koła ZMP. Brakło „Lekkiej Kawalerii", kiedy kol. Staszkiewicz na 1 ha przepalał aż 30 kg paliwa, zamiast 13 kg, zaś kol. Jędrusiak — zamiast 225 kg na 14 ha, spalił 253 kg.**

Pracy agitacyjnej nie rozpoczęto w ogóle, choć była ona bardzo potrzebna. I tak np.: w gromadzie **Brzezice**, gdzie 9-ciu chłopów utworzyło zespół uprawowy, **bogacze — Bochenek, Reptak i Owad próbowali odwieść członków zespołu od korzystania z pomocy POM-u. Traktorzyści z brygady Pasternaka nie wykorzystali tego, aby zdemaskować kułaków w oczach gromady mimo, że swoją pracą rozbili kułackie plotki. W innej wsi, gdzie pracowała brygada kol. Chrobota, wróg zakradł się nocą do szopy i wypuścił powietrze z kół traktorów, a w spółdzielni produkcyjnej Kryniczna młodzież brała bardzo słaby udział w siewach...**

*

Za niewykonanie planu, za brak kontroli — **odpowiedzialny jest przede wszystkim zarząd organizacji zakładowej ZMP.** Za mało pomagał traktorzystom w terenie. **Nie zwracał się o pomoc do Podstawowej Organizacji Partyjnej i Wydziału Politycznego.** Nie wnikał w codzienne osiągnięcia i trudności każdego brygadzisty, traktorzysty i ich pomocników. **Za mało zwracał się o pomoc do Zarządu Powiatowego.**

Również Zarząd Powiatowy ZMP w Trzebnicy, który znał plan pracy koła ZMP przy POM, w ogóle nie zainteresował się jego wykonaniem. Zarząd Powiatowy widocznie zapomniał, że pomagając kołu ZMP w POM-ie, pomaga tym samym wielu kołom ZMP, którymi opiekują się traktorzyści.

Plan pracy koła ZMP przy POM w Trzebnicy, plan dobry i ambitny, nie może dalej pozostawać „na papierze". W POM-ie pracuje dobra młodzież, którą stać nie tylko na wykonanie, ale i na przekroczenie tego planu.

Potrzeba tylko stałej kontroli wykonania ze strony zarządu koła, potrzeba pomocy ze strony Zarządu Powiatowego, ścisłego współdziałania i pomocy od organizacji partyjnej i wydziału politycznego — a wszystkie braki zostaną szybko wyrównane i młodzież z POM-u w Trzebnicy zacznie pracować po nowemu. Oczekujemy tego od kolegów w Trzebnicy.

Z. KROG.

Jak młodzież stoczni gdańskiej czyściła statki

„Kopernik" musiał być wyremontowany jak najwcześniej. Wyznaczono nawet termin, a tu roboty pozostała jeszcze cała masa. Trzeba jednak wykończyć na czas! Brygady stoczniowe, wśród których było wiele młodzieżowych, uwijały się jak w ukropie.

Nie zdążonoby jednak, gdyby nie pomoc organizacji ZMP-owskiej. Zmobilizowała ona w niedzielę ponad 200 młodzieży. O siódmej rano grupy „zaatakowały" statek. O 15-ej był on już oczyszczony z odpadków, złomu i resztek, które poniewierały się tam po remoncie. — To był „chrzest bojowy" młodzieży i egzamin zdolności organizacyjnych stoczniowego Zarządu ZMP.

A potem do doku wszedł duży handlowy statek — „Pamiati Iljicza". — Generalny remont. Najtrudniejsze i wymagające najwięcej czasu było skrobanie kadłuba z rdzy i resztek starej farby. A tu jeszcze do portu przyszedł „Bytom" z awarią i potrzebował jak najszybciej doku. Znowu do akcji przystąpiła młodzież. W ciągu 2 tygodni 200 kolegów — zorganizowanych i niezorganizowanych zawzięcie skrobało cielsko statku. 50-ciu innych przychodziło po pracy i pomagało do późnego wieczora. Skrobano, skrobano i oczyszczono kadłub przed terminem. „Pamiati Iljicza" wyszedł z doku, a na jego miejsce przyszedł „chory" „Bytom".

Organizacja ZMP-owska zdała egzamin. — Potrafiła dzięki agitacji i silnej więzi z całą młodzieżą pociągnąć do akcji tak zorganizowanych, jak i niezorganizowanych kolegów ze Stoczni.

Korespondent W. KLIMONT

CZYTELNICY PISZĄ

Nie ma blankietów — uczniowie nie dostają dyplomów. Oto „porządki" w Bielawie

Nasi koledzy, którzy w zeszłym roku ukończyli szkołę i zdali „małą maturę" nie otrzymali do tej chwili świadectw — pisze kol. **Tadeusz Łuczyński** z Gimnazjum i Liceum Przemysłowego w Bielawie.

Nie dostali ich, gdyż szkoła nie ma dotąd odpowiednich druków. Tymczasem zbliża się koniec bieżącego roku szkolnego i obawiamy się, że i my także po pięcioletniej nauce nie otrzymamy dyplomu stwierdzającego nasze kwalifikacje.

Pytamy ciągle o te druki Dyrekcję Szkoły, ale tu odpowiadają nam niezmiennie: „nie otrzymaliśmy blankietów".

W tej samej sprawie przysłał nam list Dyrektor Gimnazjum i Liceum Przemysłowego w Bielawie. Ob. **Edward Karabanik** potwierdza to, co napisał w liście do Redakcji kol. Łuczyński. — Uczniowie, którzy w zeszłym roku skończyli szkołę, nie otrzymali świadectw. Podobnie — nie otrzymali ich po ukończeniu nauki — słuchacze VI Szkoły Mistrzów Tkackich w Bielawie.

Świadectw nie wydano, gdyż Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego nie nadesłała druków.

Wrocławska DOSZ — jak wynika z listu ob. Karabanika — pismem z dnia 20 września 50 r. prosiła o nadesłanie projektów dyplomów. Otrzymała ona z Bielawy aż cztery takie wzory — do wyboru. I nic. — Ani odpowiedzi, ani blankietów na świadectwa.

Czyżby więc wrocławska DOSZ nie doceniała znaczenia dyplomu stwierdzającego kwalifikacje zawodowe absolwenta? A może panuje tam po prostu biurokracja i bałagan?

Wkrótce Liceum opuści druga grupa uczniów ostatniej klasy. Zdążyli się oni nauczyć zawodu w tym czasie, który dla DOSZ-u był za krótki, aby... wykonać druki na dyplomy. Jaskrawy to przykład lekceważenia obowiązków służbowych i potrzeb młodzieży przez niektórych urzędników wrocławskiej DOSZ.

Prosimy, aby Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego w Warszawie zainteresował się „żółwim tempem" załatwiania spraw przez DOSZ we Wrocławiu, ukarał winnych i spowodował natychmiastowe wydrukowanie blankietów dyplomowych dla młodzieży kończącej szkoły przemysłowe!

Śladem naszych INTERWENCJI

Świetlica w Dubielu zostanie oświetlona i wyposażona w odpowiedni sprzęt

Koledzy z **Koła ZMP w Dubielu** pisali do redakcji o swych bezskutecznych staraniach o wyposażenie świetlicy w odpowiedni sprzęt. Nasi koledzy skarżyli się także na to, że choć gromada jest zelektryfikowana, świetlica nie została włączona do planu robót elektryfikacyjnych w skutek czego w świetlicy nie ma światła.

Obecnie — w wyniku interwencji — otrzymaliśmy wyjaśnienie Prezydium PRN w Kwidzyniu, które mówi, że elektryfikacja świetlicy w Dubielu jest już na ukończeniu.

Prezydium PRN zobowiązało się także wyposażyć świetlicę w niezbędny sprzęt. (l.j.)

Warunki w internacie poprawiły się

Nasz czytelnik, kol. **E. FOSS** uczeń **Szkoły Zawodowej w Trzebiatowie** (woj. Szczecin) pisał w swym liście do redakcji, że uczniowie tej szkoły mają ciężkie warunki mieszkaniowe w internacie. Dyrekcja szkoły pragnąc polepszyć warunki bytowe swych uczniów starała się już od dłuższego czasu o inny lokal na internat. Starania jednak nie przynosiły rezultatów.

Jak nam obecnie wyjaśnia Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Szczecinie, Wojewódzka Komisja Lokalowa przyznała dla internatu budynki zastępcze, do których szkoła już się częściowo przeniosła.

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego przydzieliła internatowi 20 szaf, 100 wełnianych koców i 200 sienników.

Odczyty należy dobrze przygotowywać

Kol. J. **PIOTROWSKI** uczeń Państwowego Liceum Pedagogicznego w **Pułtusku** pisał do redakcji, że w Spółdzielni Produkcyjnej w **Somiance** odbył się odczyt pod tytułem „Człowiek a pogoda", zorganizowany przez **Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Warszawie.**

Odczyt ten nie przyniósł żadnego pożytku zgromadzonym słuchaczom, ponieważ prelegent nie był dostatecznie przygotowany a poza tym błędnie tłumaczył powstawanie prądów morskich, działalność piorunochronów oraz zmianę klimatu w ZSRR.

Redakcja poprosiła o wyjaśnienie Wojewódzki Zarząd Warszawski Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, który donosi, że winny prelegent został zawieszony w czynnościach.

(l.j.)

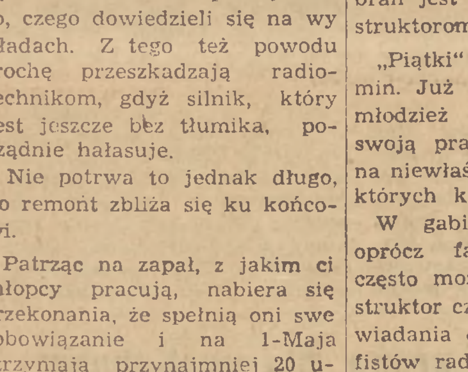
Brak oświetlenia spowodowany był remontem szkoły

Nasz czytelnik kol. **MYSTKOWSKI** z **Olecka** pisał, że w niektórych klasach szkoły ogólnokształcącej w Olecku brak jest światła elektrycznego.

Jak wyjaśnia dyrekcja szkoły ogólnokształcącej w Olecku, brak światła w niektórych klasach spowodowany był remontem ogólnej instalacji elektrycznej. Aby nauka odbywać się mogła normalnie, Dyrekcja w czasie remontu szkoły dysponowała wystarczającą ilością sal, do których dopływ elektryczności nie został wyłączony.

Remont instalacji w budynku szkolnym jest już na ukończeniu i w niedługim czasie wszystkie sale szkolne otrzymają światło. (l.j.)

Na szkolnej tablicy czytamy:



Wieczory dyskusyjne dla maturzystów

W związku ze zbliżającymi się maturami ZMP-owcy w Liceum im. TRAUGUTTA W CZĘSTOCHOWIE urządzają dla 11-klasistów wieczory dyskusyjne, na których opracowują tematy takie, jak: „Pojmowanie literatury ze stanowiska marksistowskiego", „Podłoże polityczno-społeczno-gospodarcze romantyzmu", „Twórczość Mickiewicza". Przez dyskusje staramy się jak najlepiej przyswoić sobie materiał z zakresu historii literatury polskiej.

Korespondent J. BLACHNICKI

Domy Akademickie Śląskiej Akademii Medycznej przykładem dla innych uczelni

Śląska Akademia Medyczna w **ROKITNICY BYTOMSKIEJ** (pow. Bytom) ma 2 Domy Akademickie, w których znalazła dogodne warunki mieszkalne młodzież robotniczo-chłopska, przybyła z odległych dzielnic kraju na Śląsk. Akademickie Domy w Rokitnicy urządzone są wzorowo. W dobrze wyposażonych świetlicach studenci przygotowują się do wykładów. **Nad porządkiem i spokojem czuwają starostowie pięter i członkowie Lekkiej Kawalerii.** Wzorową czystość w Domach Akademickich należy zawdzięczać dobrej pracy komisji sanitarnej, która kontroluje mieszkania studenckie. **Obok komisji sanitarnej istnieje komisja do walki z alkoholizmem, która czuwa nad młodzieżą, usuwając pijących z Domu Akademickiego. Ogólnie oba Domy skupiają w swych murach ok. 500 młodzieży, żyjącej w kulturalnych, umożliwiających naukę i zobowiązujących do nauki warunkach.**

Korespondent A. DUBIEL

ZMP-owcy w Szkole Ogólnokształcącej w Leżajsku likwidują stopnie niedostateczne

W toku realizacji zobowiązań podjętych z okazji ŚWIATOWEGO TYGODNIA MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ oraz w wyniku ścisłej współpracy z Podstawową Organizacją Partyjną i Radą Pedagogiczną osiągnęliśmy duże rezultaty w walce o dobre wyniki nauczania. W całym zakładzie liczącym ok. 400 uczniów mamy już teraz tylko 14 ocen niedostatecznych. Na III okres klasyfikacyjny walka o wyniki nauczania dała dobre rezultaty w klasach X, XI i VIII-a, gdzie całkowicie zlikwidowano oceny niedostateczne.

Korespondent RYSZARD ROMAŃCZYK

Muzeum historyczne przy szkole im. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej

Kółko historyczne jest jednym z najaktywniejszych kółek naukowych w szkole ogólnokształcącej im. J. Kraszewskiego w **BIAŁEJ PODLASKIEJ. Działalność swoją kółko rozpoczęło w bieżącym roku szkolnym i liczy 80 członków. Dzięki pomocy opiekunki koła ob. PROF. DR SZUDEJKO i intensywnej pracy członków, kółko historyczne rozwinęło szeroką działalność. Organizowano wycieczki krajoznawcze, oglądano zabytki historyczne: wały i zamek radziwiłłowski. Kółko współpracuje również z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym i razem z nim czyni poszukiwania wejścia do lochów w zamku radziwiłłowskim.**

Najważniejszą pracą kółka jest organizowanie muzeum historycznego. W związku z tym kółko zostało podzielone na sekcje, które zajmują się odczytywaniem i przepisywaniem historycznych dokumentów znajdujących się w muzeum oraz poszukiwaniem nowych. Staraniem sekcji zorganizowano zbiór monet historycznych. Sporządzono również mapę plastyczną Białej Podlaskiej z zamkiem Radziwiłła z wieku XVII oraz mapę Polski z uwzględnieniem obecnych prac archeologicznych. Kółko posiada własną gazetkę ścienną i prowadzi kronikę.

Należy nadmienić, że wszystkie zdobycze muzeum są dostępne dla uczniów szkoły. Kółko historyczne upowszechnia wiedzę historyczną wśród społeczeństwa BIAŁEJ PODLASKIEJ poprzez organizowanie wystaw historycznych.

Korespondent BERNARD IWAŃCZUK

Lekka Kawaleria ukróciła wybryki „złotej młodzieży"

Zawsze wieczorami przed PAŃSTWOWYM TECHNIKUM HANDLOWYM I LICEUM MIERNICZYM W KRAKOWIE rozbijała się tzw. „złota młodzież", bijąca się z kolegami, urządzającą „grandy" itd. Kres temu położyły szkolne brygady Lekkiej Kawalerii, które przystąpiły do walki z tymi „złotymi młodzieńcami". Dyrekcje obu szkół wydały rozporządzenie zabraniające wystawania i wyczekiwania przed budynkami. Lekka Kawaleria, uczniów nie stosujących się do rozporządzenia, legitymowała i przekazywała sprawę władzom szkolnym. Obecnie przed szkołami nikt już nie hałasuje.

Korespondent HENRYK MARSZALIK

Radio

na dzień 2 maja 1951 r. (ŚRODA)
Program 1 na fali 1322 m.

5.00 Początek audycji, 5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert dla świata pracy, 6.05 Polska pieśń masowa, 6.10 Wszechnica Radiowa, 7.00 Muzyka rozrywkowa, 8.00 Muzyka, 8.55 Aud. dla kl. V—VII — „Dawniej było inaczej", 9.15 Polska pieśń masowa, 9.20 Muzyka i aktualności, 9.50 „Płomień na bagnach" — odc. pow. Wandy Wasilewskiej, 10.10 Koncert pod dyr. Seredyńskiego, 10.50 Informacje, 10.55 Koncert solistów, 11.40 „Przodownicy w wytopach szybkościowych" — pogadanka, 11.50 „Głos mają kobiety", 12.15 Pieśni o pokoju, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę", 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Muzyka, 16.20 Muzyka Dymitra Szostakowicza do filmu „Upadek Berlina" — audycja sł.-muzyczna dr Z. Lissa, 16.55 „Spotkania na Goethe-Strasse", 17.10 Radiowa skrzynka techniczna, 17.20 „Z kraju i ze świata", 18.00 Satyry Adama Naruszewicza — aud. poetycka, 18.20 Ulubione melodie, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Odpowiedzi „Fali 49", 19.10 Utwory skrzypcowe, 19.30 „Głos mają kobiety", 19.40 Polskie pieśni masowe, 20.30 Muzyka taneczna, 20.45 „Radio-Szpilki", 21.10 Koncert Chopinowski, 21.30 Wiązanka melodii Griega, 21.40 Wszechnica Radiowa, 22.00 Fragmenty z oper rosyjskich, 23.17 Hymn.

PREZYDIUM NIE ZAJĄC, nie ucieknie

Do Zarządu Powiatowego ZMP w Piotrkowie Trybunalskim przychodzą co chwilę interesanci: przewodniczący zarządów gminnych ZMP, przewodniczący kół itp.

— Czy jest przewodnicząca Zarządu Powiatowego? — pytają w sekretariacie.

— Nie, jeszcze nie przyszła — odpowiada zmartwiona kol. Radka — sekretarka ZP — proszę, siadajcie i zaczekajcie.

Posłuszni interesanci zajmują miejsca i z niecierpliwością spoglądają na zegar ścienny.

Bum, bum, bum!... — zegar ścienny wybija godzinę 12,00 (dwunastą).

Nagle otwierają się drzwi i wpada tow. Matyszkiewiczówna.

— Koleżanko, my w sprawie... — wołają naraz wszyscy czekający koledzy.

— Chwileczkę, jedną chwileczkę — odpowiada tow. Matyszkiewiczówna.

— Ależ my nie mamy czasu, czekamy już od godziny ósmej — wołają interesanci.

— Czas nie zając — nie ucieknie — odpowiada wesoło tow. Matyszkiewiczówna i znika w swoim pokoju.

Bum! — zegar wybija godzinę 13,00 (trzynastą).

Interesanci zaczynają się znowu denerwować.

Po chwili z pokoju wychodzi tow. Matyszkiewiczówna.

— Koleżanko, my do was w sprawie... — zaczynają raz jeszcze jeden przez drugiego zniecierpliwieni interesanci.

— Chwileczkę — odpowiada z przymilnym uśmiechem tow. Matyszkiewiczówna i zwraca się do sekretarki. — Słuchajcie, czy nie wiecie gdzie tu mieszka krawiec?

— Wiem — odpowiada krótko kol. Radka.

— Otóż pójdziecie do niego i przyniesiecie mi suknię, wiecie, tę balową.

Kol. Radka posłusznie wychodzi i za kilkanaście minut wraca z suknią od krawca.

Bum, bum! — zegar wybija godzinę 14.00 (czternastą). Interesanci jeden za drugim zaczynają wychodzić z Zarządu.

Wchodzi jeden z członków Prezydium i puka do pokoju tow. Matyszkiewiczówny.

— Jestem zajęta — odzywa się tow. Matyszkiewiczówna i przymierza suknię.

— No, jak moja suknia wam się podoba? — zapytuje tow. Matyszkiewiczówna kol. Radki.

— Uhm — odpowiada kol. Radka.

— No, przecież pojutrze zabawa, to wiesz... — i tow. Matyszkiewiczówna zakręciła się po pokoju.

—Ależ, towarzyszko, ja w sprawie posiedzenia Prezydium — woła zdenerwowany za drzwiami członek Prezydium.

— Prezydium nie zając, nie ucieknie — odpowiada wesoło tow. Matyszkiewiczówna.

— Od trzech miesięcy przecież nie odbyło się ani razu posiedzenie — woła raz jeszcze członek Prezydium.

— Nie zając...

Członek Prezydium macha ręką i wychodzi. Za nim jeden po drugim opuszczają swoje miejsca interesanci.

Bum, bum, bum! — zegar bije godzinę 15,00 (piętnastą). Do Zarządu wpada skarbnik.

— Koleżanko przewodnicząca — woła skarbnik — w kasie nie ma już ani grosza!

— No i cóż — zapytuje tow. Matyszkiewiczówna.

— Aktywiści jeździli w teren, trzeba im zwrócić koszty podróży.

— Niech zaczekają — odpowiada tow. Matyszkiewiczówna.

A my również czekamy, kiedy nareszcie Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi zbada „aktywność" tow. Matyszkiewiczównej i zainteresuje się bliżej jej karygodnym stosunkiem do młodzieży i pracy organizacyjnej.

W. BUBIEŃ

Wg korespondencji Wł. Górnego, Kierownika Referatu Prasy przy ZPZMP w Piotrkowie Trybunalskim.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Drużyna polska wygrywa I etap Wyścigu Pokoju

Wójcik pierwszy na mecie w Pradze

(Dokończenie ze str. 1)

Kolarze ruszają.

Wśród szpalerów zgromadzonych tłumów przeciąga **barwny korowód przez stolicę Czechosłowacji.**

Jesteśmy na ostrym starcie.

Jest godzina 14.30. Barwny wąż kolarzy otulonych w nieprzemakalne pelerynki rusza z miejsca w ostrym tempie, wynoszący na odcinku pierwszym 30 km — 41 km na godzinę. Pierwszym pechowcem jest Bułgar Bobsteneff, który przebija gumę. Kolejnymi pechowcami są: Finowie: Pukkinem i Arenius. Wszelkie próby ucieczki likwidowane są bardzo szybko. Poważniejszą ucieczkę inicjują dopiero na 45 km Węgier Kiss-Dala i Duńczyk Olsen — zyskują nie wielką przewagę, ale nie na długo. Szybko wchłania ich z powrotem pozostała zwarta grupa kolarzy, wśród której znajdują się uczestnicy niemalże wszystkich grup narodowościowych, a w tym — po raz pierwszy w dziejach Wyścigu Pokoju Punkkinen. Za zwartą grupą kolarzy dojeżdżamy do Terezina, gdzie witają kolarzy orkiestra i mieszkańcy. Za Terezinem jedziemy obok obozu koncentracyjnego założonego przez hitlerowców w czasie okupacji i byłego getta. Na niemalże całej trasie kolarze jadą wśród zwartego szpaleru ludzi, wśród których wiele młodzieży i dzieci z chorągiewkami o barwach krajów uczestniczących w wyścigu. W każdej, nawet najmniejszej miejscowości wzdłuż trasy mijamy wspaniale udekorowane bramy triumfalne z transparentami witającymi zawodników w ich językach, oraz tablice z napisem: „Pokój". Przejeżdżamy przez Litomierzyce, słynne z wytwórni dobrych win. Mieszkańcy wyjechali na przeciw autami, aby powitać kolarzy. Za Litomierzycami dochodzą zwartą czołową grupą kolarzy zawodnicy niemieccy Dinter, Fensl i Gaede, którzy zostali poprzednio na trasie. Defekt miał Fensl. Dinter i Gaede pomogli mu dogonić czołówkę. Kolarze niemieccy jadą doskonale, cechuje ich przede wszystkim doskonałe zrozumienie jazdy zespołowej.

Deszcz przestał padać, ale jezdnia jest mokra i teren ciężki i górzysty, toteż tempo wyścigu znacznie spada. Na 75 km łapie gumę zawodnik Polonii Francuskiej Gnoiński, lecz dzięki pomocy kolegów szybko dogania czołówkę.

W tej chwili mijamy Lidice, — wieś zupełnie zniszczoną przez hitlerowców w odwet za wyrok wykonany przez patriotów czeskich na protektorze Czech — Heinrichu.

Coraz częściej powtarzają się próby ucieczek, które jednak nie przynoszą żadnej zmiany. Zawodnicy jadą nadal zwartą grupą aż do 12 km przed metą. Inicjatorami ucieczek byli głównie Czechosłowacy i Duńczycy.

Na 12 km przed metą Wójcik odrywa się od grupy czołowej. Za nim spieszy Niemiec Gaede — obaj zyskują coraz większą przewagę nad pozostałymi kolarzami. Odległość nadal się zwiększa, na 7 km przed metą jednak Gaede ma pecha i najeżdża na psa. Na szczęście kraksa nie jest poważna, Gaede szybko wsiada na rower, jednak różnica dzieląca go od Wójcika jest zbyt wielka. Pozostawiony sam sobie Wójcik utrzymuje nadal szybkie tempo. Nie śpią również kolarze jadący w czołowej grupie i nieznacznie ale stale zmniejszają odległość dzielącą ich od Wójcika. Na Stadion „Sparty", dzięki przewadze uzyskanej podczas ucieczki, wpada pierwszy Wójcik, wyprzedzając o kilkaset metrów pozostałą grupę, składającą się z 30 kolarzy.

Na stadionie przeżywamy niezapomniane chwile. Wójcik zsiada z roweru. Nie znać po nim zmęczenia widać że cieszy się z wielkiego sukcesu. Grupa ZMP-owców znajdujących się na stadionie praskim wręcza bohaterowi dnia Wacławowi Wójcikowi bukiet kwiatów.

Podchodzimy do Wójcika. Posłuchajmy co on mówi, będąc jeszcze pod pierwszym wrażeniem, odniesionego sukcesu:

— Niezmiernie cieszę się, że spełniły się **moje najskrytsze marzenia.** Przez całą zimę i wiosnę intensywnie trenowałem.

— Na trasie było bardzo zimno. 12 kilometrów przed metą zainicjowałem ucieczkę. Za mną pojechał Gaede (NRD). Razem jechaliśmy 5 km, aż tu nagle wpada mu pod koła pies. Gaede przewraca się. Jest jeszcze 7 km. do mety. Muszę zostawić swego przyjaciela, aby być pierwszym na mecie.

— Czuję się bardzo dobrze. Nie jestem w ogóle zmęczony.

Bohaterem dnia jest nasz najmłodszy reprezentant Hadasik, który zajął doskonałe miejsce. **Dzięki niemu uzyskaliśmy drużynowe zwycięstwo. Hadasik sprawił wielką niespodziankę.**

— Czuję się wspaniale — mówi o sobie Hadasik. — Życzyłbym sobie, aby tak nam poszło na dalszych etapach. Cieszę się, że nie zawiodłem zaufania, którym mnie obdarzono.

— Przyznaję, że na starcie miałem wielką tremę. Przecież to mój pierwszy międzynarodowy start. Ale potem się rozkręciłem i dalej poszło mi dobrze.



KAPIAK

Wciąż jeszcze na stadion przyjeżdżają kolarze. Komisja sędziowska pracuje niezmordowanie. Zapisuje się numery kolejno wpadających na metę kolarzy. Czekamy jeszcze na ostatniego Polaka. Przyjechał już na metę Kapiak, Klabiński i Wrzesiński, a dopiero jako 64-ty i ostatni z Polaków jest Pietraszewski.

Wyniki techniczne:

1) **Wójcik** (Polska) — 5:00:17 godz.
2) **Rochart** (FSGT) — 5:01:35,
3) **Meister** (NRD) — 5:01:35.
4) **Olsen** (Dania) — 5:01:35.
5) **Iwanof (Bułgaria)**—5:01:36.
6) **Vida** (Węgry) — 5:01:37.
7) **Arenius** (Fin) — 5:01:38,
8) **Bartusek** (Węgry) — 5:01:38.
9) **Picona** (Włochy) — 5:01:38.
10) **Babcew** (Bułgaria) — 5:01:38.

Polacy: 16) **Hadasik** — 5:01:38, 34) **Kapiak** — 5:05:55, 46) **Wrzesiński** — 5:05:57, 48) **Klabiński** — 5:06:00, 64) **Pietraszewski** — 5:16:51.

Drużynowo etap wygrała Polska z łącznym czasem 15:04:50 godz.,

2) — 3) **Francja i Dania** — po 15:04:51.
4) **Bułgaria** — 15:04:52,
5) **Węgry** — 15:04:53,
6 — 8) **CSR, Włochy i Polonia Francuska** po 15:04:54,
9) **NRD** — 15:05:20,
10) **Finlandia** — 15:05:25,
11) **Triest** — 15:12:48,
12) **Rumunia** — 15:13:08.

Przed zakończeniem etapu na stadionie Sparty odbył się **międzynarodowy mecz piłkarski między ATK i drużyną Volkspolizei** (Drezno) zakończony wynikiem remisowym 3:3 (3:1).



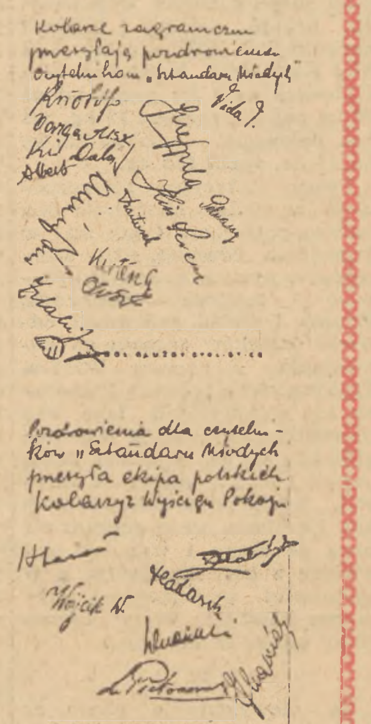
WACŁAW WÓJCIK

Zwycięzca I-go etapu tegorocznego Wyścigu Pokoju, Wacław Wójcik jest synem robotnika, pracuje jako urzędnik.

Jest to specjalista w utrzymywaniu najszybszego tempa jazdy, jest najlepszy na dystansach dłuższych (140 do 200 km.).

Wójcik startował dwukrotnie w Wyścigu Pokoju. Brał on też udział we wszystkich powojennych wyścigach dookoła Polski.

Kolarze piszą...



Międzynarodowy Wyścig Pokoju

W oficjalnym wydawnictwie Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Pokoju w czołowym artykule, napisanym przez wicepremiera gen. Svobodę m. in. czytamy:

„Walka o pokój i współpraca pokojowa między narodami stała się obecnie główną treścią życia miliarda ludzi na całym świecie. Dążenia imperialistów do rozpętania nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej zwiększyły się szczególnie w ostatnich miesiącach. Świadczą o tym wypadki w Niemczech Zachodnich, których remilitaryzację przygotowują zachodni podpalacze.

Uczciwi ludzie wszystkich krajów oddali swój decydujący głos przeciwko wojnie i przeciwko zbrodniczym umowom czynników rządzących USA i marionetkowych rządów krajów tzw. Paktu Atlantyckiego, których celem jest zakucie w niewolę narodów całego świata pod zarządem amerykańskich monopolistów.

Drugi Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie, rezolucja Światowej Rady Pokoju, oraz Europejska Konferencja Robotników w Berlinie uzewnętrzniły niezłomną wolę zniszczenia zbrodniczych planów.

Do walki milionowych mas o pokój przyłącza się coraz więcej sportowców z całego świata.

Wychowanie fizyczne i sport u nas, w krajach demokracji ludowej i w Związku Radzieckim służą nie tylko wychowaniu fizycznemu nowego socjalistycznego człowieka, ale również pogłębieniu wzajemnych przyjacielskich stosunków między narodami.

Jedną z największych akcji sportowców w sprawie wywalczenia trwałego pokoju jest wyścig kolarski Praga — Warszawa".

W kilku wierszach...

Kierownik francuskiej ekipy kolarskiej SFGT Bosc prosi naszego wysłannika, aby w „Sztandarze Młodych" opublikować zaproszenie dla czterech szosowców i dwóch torowców polskich na wyścig l'Humanite, który odbędzie się w czerwcu br.

*

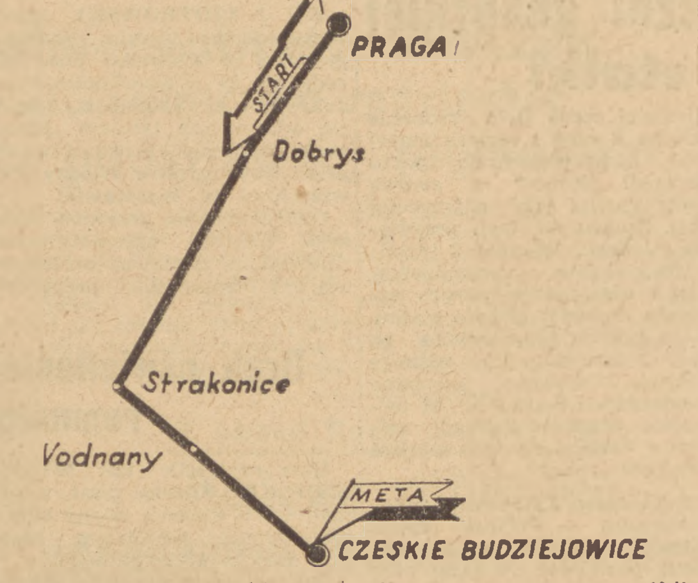
Znany kolarz czechosłowacki Bohdan, członek kadry narodowej, został kierownikiem technicznym drużyny Polonii Francuskiej. Bohdan bardzo troskliwie opiekuje się kolarzami polskimi.

*

Kolarze duńscy mówią, że wskutek ciężkiej i długotrwałej zimy nie mogli trenować — do niedawna jeszcze gruba pokrywa śnieżna pokrywała drogi duńskie. Emborg i Andersen nie przyjechali na Wyścig Pokoju, gdyż za późno rozpoczęli treningi. Zamiast nich przyjechali dwaj młodzi, obiecujący kolarze.

*

W Zakładach „Tatra" pracują nie tylko doskonali metalowcy, ale i równie doskonali organizatorzy. Gdy zapadła decyzja, że uroczystość otwarcia wyścigu odbędzie się na terenie ich zakładu, natychmiast przystąpili do budowy trybun i dekoracji fabryki. Pracowali dzień i noc przez sobotę oraz niedzielę i na czas zdążyli przygotować tereny fabryczne do honorowego startu do pierwszego etapu Wyścigu Pokoju.



II etap Praha - Czeskie Budziejowice 1 maja 1951 r. — długość etapu 167 km.

Praha	0,0 km.	godz. 13.00
Mala Chuchle ostry start	5.0 „	„ 13.30
Dobriś	39,7 „	„ 14.30
Trebkov — Nova Hospoda	94.3 „	„ 15.40
Strakonice	109,7 „	„ 16.00
Vodnany	135,8 „	„ 16.40
Czeskie Budziejowice meta	167,0 „	„ 17.30

II etap — podobnie jak pierwszy — jest bardzo trudny. Zwłaszcza trudny jest pierwszy odcinek, kończący się na 67 km, gdzie wysokość wzniesienia sięga 547 metrów.

Drogi na tym etapie **posiadają dobrą nawierzchnię.**

Rok temu na I etapie w Polsce

Jabłonna, Zegrze, Pułtusk, Wyszków, Radzymin i Warszawa — wszędzie spotykał kolarzy szczery entuzjazm licznie zgromadzonych na trasie wyścigu widzów i morze czerwieni. Wszyscy niemal widzowie pierwszego etapu wielkiej imprezy „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" — od kilkuletnich dzieci do starców — witali zawodników, trzymając w rękach czerwone chorągiewki z napisem w wielu językach: „Pokój".

Pierwszy na mecie na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie był **Vesely**, zwyciężając dosłownie na ostatnich metrach przed metą mistrza świata na torze Duńczyka **Andersena**. Rewelacją — już na tym etapie — był młody — 19-letni — **Bronek Klabiński** z drużyny Polonii Francuskiej. Polacy pojechali słabo. Drużynowo zwyciężyła Dania przed Francją i CSR.

Pierwszy etap Wyścigu Pokoju miał tylko 140 km, ale nie był łatwy. Wiele przykrych niespodzianek sprawiła kolarzom zła i ciężka nawierzchnia drogi, szczególnie na odcinku od Zegrza do Wyszkowa. Ofiarami defektów padli m. in. Sałyga, Siemieński, Gabrych i Wrzesiński. Tempo wyścigu dyktowali Duńczycy i Czesi wraz z rewelacyjnym Rumunem Niculescu.

Duńczyk **Andersen** wjechał na stadion jako pierwszy wśród burzy oklasków. Na wirażu przed metą, pewniej i śmielej jadący **Vesely mija Duńczyka i pierwszy wpada na metę.**

Przeciętna szybkość zwycięzcy — **37 km. 350 m.**

Prasa zagraniczna o Wyścigu Pokoju

l'Unità
ORGANO DEL PARTITO COMUNISTA ITALIANO

RZYM. (Tel. wł.).

„L'Unita" — organ Komunistycznej Partii Włoch — poświęca w numerze niedzielnym duży artykuł omówieniu szans poszczególnych ekip w „Wyścigu Pokoju".

„L'Unita", wyliczając drużyny, biorące udział w tej potężnej imprezie, pisze, że

„Zupełnie inny nastrój cechuje uczestników tego potężnego współzawodnictwa, odmienny od tego który czytelnik włoski zwykł obserwować na wyścigach, organizowanych we Włoszech, szczególnie między drużynami zawodowymi. Nie ma tam miejsca na zdobywanie zaszczytnych miejsc wszelkimi, najbardziej brudnymi metodami. **Wszystkich kolarzy cechowała w latach ubiegłych i niewątpliwie będzie cechować ich i w tym roku, koleżeńskość i serdeczność.** Wytłumaczenie tego zjawiska znaleźć można łatwo w szlachetnych celach i założeniach tej imprezy sportowej, która **jest równocześnie potężną manifestacją braterstwa mas pracujących w walce o pokój".**

LE DRAPEAU ROUGE

BRUKSELA. (Tel. wł.).

Pismo Komunistycznej Partii Belgii — „Le Drapeau Rouge", pisze w niedzielnym numerze:

„Na wyróżnienie w tej jedynej w swoim rodzaju imprezie sportowej zasługuje staranność, z jaką organizatorzy otaczają drużyny wszystkich bez wyjątku uczestników „Wyścigu Pokoju". W przeciwieństwie do metod, które obserwujemy u nas w Belgii, **kierownictwo wyścigu Praga — Warszawa zapewniło wszystkim uczestnikom rzetelną opiekę lekarską na każdym etapie przed i po wyścigu, możliwość wypoczynku i treningu na trasie wyścigu i komfortowy pobyt w najlepszych hotelach. Serdeczna opieka roztaczana nad uczestnikami każdej z ekip przez robotników poszczególnych praskich zakładów pracy nie ma na zachodzie nigdzie precedensu.** Warunki takie umożliwia rzeczywiście wszystkim równy start i równe możliwości zwycięstwa w tym potężnym wyścigu, tak wspaniale symbolizującym braterstwo wszystkich ludów w walce o pokój".

Scânteia Tineretului
ORGAN CENTRAL AL UNIUNII TINERETULUI MUNCITOR

BUKARESZT. (Tel. wł.).

Organ Związku Rumuńskiej Młodzieży Robotniczej poświęcił w numerze poniedziałkowym wiele miejsca „Wyścigowi Pokoju". Oceniając możliwości i szanse drużyny rumuńskiej, „Scanteia Tinerelutui" pisze:

„Nasi kolarze wystartują w bieżącym roku jeszcze lepiej przygotowani, aniżeli w ubiegłym i bogatsi o doświadczenia lat ubiegłych. **Największą naszą nadzieją jest nadal Niculescu, który na obozie przygotowawczym wykazał się bardzo dobrą formą i w wyścigu eliminacyjnym zajął pierwsze miejsce".**

Pisząc o trasie pierwszego etapu, pismo młodzieży rumuńskiej podkreśla znaczenie trasy tego etapu, przebiegającej między innymi przez Lidice.

„Fakt, że **„Wyścig Pokoju" przebiegnie przez miejsca, które tak tragicznie zapoznały się ze zgrozą wojny** — pisze „Scanteia" — **wywoła niewątpliwie u wszystkich zawodników ich wolę jak najdobitniejszego zadokumentowania braterskiej solidarności w walce przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych".**

Na zakończenie artykułu „Scanteia" potępia klikę titowską, która uniemożliwiła start kolarzom Ludowej Republiki Albańskiej.

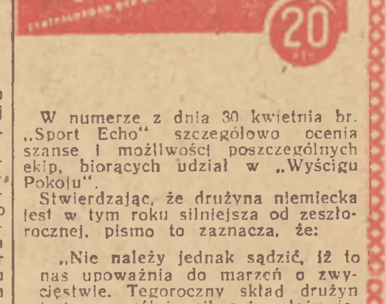
NEUES DEUTSCHLAND

BERLIN. (Tel. wł.).

Poniedziałkowy numer organu SED poświęcił wiele miejsca wczorajszej manifestacji pokojowej w Lidicach. M. in. czytamy:

„Lidice — miejsce uświęcone męczeńską krwią Czechów, zgładzonych przez najbardziej barbarzyńską zbrodnię faszyzmu — były wczoraj świadkiem wzruszającej uroczystości. Do Lidic udała się grupa kolarzy polskich i niemieckich, startujących w „Wyścigu Pokoju". **Drużyna niemiecka ze szczególnym wzruszeniem wysłuchała słów burmistrza Lidic, który w pamiętnym 1943 roku stracił tam żonę i troje dzieci. Apelował on szczególnie do drużyny niemieckiej o wzmożenie walki z propagandą wojenną, wywoływaną przez imperialistów amerykańskich, o mocne zadokumentowanie w tym braterskim wyścigu niewzruszonej woli przeciwstawienia się wszelkim próbom powtórzenia okropności ubiegłej wojny".**

Komentując to wydarzenie „Neues Deutschland" zapewnia, że **ludność NRD i klasa robotnicza Niemiec Zachodnich wzmogą swą walkę o pokój i dołożą starań, aby braterskie więzy zadzierzgnięte przez kolarzy niemieckich z kolarzami biorącymi udział w „Wyścigu Pokoju", pogłębić i wzmocnić.**



W numerze z dnia 30 kwietnia br. „Sport Echo" szczegółowo ocenia szanse i możliwości poszczególnych ekip, biorących udział w „Wyścigu Pokoju".

Stwierdzając, że drużyna niemiecka jest w tym roku silniejsza od zeszłorocznej, pismo to zaznacza, że:

„Nie należy jednak sądzić, iż to nas upoważnia do marzeń o zwycięstwie. Tegoroczny skład drużyn jest szczególnie silny i należy jedynie oczekiwać od naszych uczestników ofiarnej walki. **Jakiekolwiek miejsce zajmie nasza drużyna, osiągnie ona właściwy cel — pogłębi więzy przyjaźni z kolarzami innych narodowości, a szczególnie Polski i Czechosłowacji".**

U boku zwycięskiej Armii Radzieckiej Wojsko Polskie stoi nieugięcie na straży postępu i pokoju

Rozkaz min. Obrony Narodowej Marszałka K. Rokossowskiego

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty ROKOSSOWSKI wydał z okazji Święta 1 Maja rozkaz następującej treści:

Szeregowcy i Marynarze!
Podoficerowie i Oficerowie!
Generałowie i Admirałowie!

Obchodzimy dziś wraz z całym narodem polskim Święto 1 Maja, święto międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata. Święto to posiada polskie tradycje walk polskiej klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne i narodowe. Wiele krwi robotniczej i chłopskiej lało się w dniu 1 Maja w latach, gdy lud nasz jęczał w okowach kapitalizmu.

Dziś — już po raz siódmy obchodzimy święto majowe w wolnej ludowej Polsce.

W warunkach władzy ludowej 1 Maja stał się świętem ogólnonarodowym i państwowym, świętem radości i dumy z naszych osiągnięć, a zarazem dniem mobilizacji mas do walki o pokój i Plan 6-letni.

Imperialiści amerykańscy pragnąłby jednak zakłócić radość naszego pokojowego socjalistycznego budownictwa. Zagraża on Polsce Ludowej, zagraża Związkowi Radzieckiemu, zagraża całemu obozowi pokoju. I dlatego w obliczu zbrodniczych przygotowań wojennych imperialistów amerykańskich i ich hitlerowskich popleczników **tegoroczny obchód 1-Majowy przejdzie w Polsce i na całym świecie pod hasłami mobilizacji najszerszych mas do jednomyślnego poparcia apelu Światowej Rady Pokoju.**

W dniu 1 Maja polska klasa robotnicza i cały naród zewrą mocniej jeszcze szeregi, by pod przewodem Prezydenta Bolesława Bieruta budować pomyślnie zręby socjalizmu, uczynić naszą Ojczyznę potężną i kwitnącą.

Naród polski w dniu 1 Maja zamanifestuje swą solidarność z walczącymi o pokój i socjalizm milionami ludzi na całym świecie, swą najgłębszą przyjaźń i gorące braterskie uczucia w stosunku do narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. **Naród polski zamanifestuje swoje oddanie i miłość dla Chorążego pokoju, Wielkiego STALINA.**

Szeregowcy i Marynarze!
Podoficerowie i Oficerowie!
Generałowie i Admirałowie!

Wraz z całym narodem polskim, 1 Maja obchodzi również ludowe Wojsko Polskie.

Wojsko Polskie wychowane na wspaniałych tradycjach walk wyzwoleńczych naszego narodu, czerpiąc natchnienie ze wspaniałych zdobyczy klasy robotniczej, wita 1 Maja nowymi osiągnięciami w dziedzinie bojowego i politycznego wyszkolenia.

Wojsko Polskie nie zawiedzie zaufania swojego narodu. Stojąc na straży naszych granic na Odrze i Nysie, broniąc niepodległości naszej Ojczyzny, Wojsko Polskie ochrania pokojową pracę narodu polskiego.

U boku zwycięskiej Armii Radzieckiej wraz z armiami krajów demokracji ludowej, razem ze wszystkimi siłami pokoju i postępu, Wojsko Polskie stoi nieugięcie na straży pokoju.

Szeregowcy i Marynarze!
Podoficerowie i Oficerowie!
Generałowie i Admirałowie!

W imieniu Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w imieniu Rządu i swoim własnym pozdrawiam Was w dniu Święta 1 Maja i rozkazuję:

1 Podnosić nieustannie poziom wyszkolenia bojowego i politycznego naszego Wojska.

2 Uczyć żołnierzy władać nowoczesnym sprzętem bojowym. Mnożyć szeregi przodowników bojowego i politycznego wyszkolenia. **Szkolić żołnierzy w oparciu o wspaniałe doświadczenia Armii Radzieckiej, o przodującą stalinowską naukę wojenną.**

3 Szkolenie letnie — najważniejszy okres w wyszkoleniu bojowym — wykorzystać maksymalnie do wykonania postawionych przed jednostkami zadań.

4 Wzmacniać żelazną, świadomą dyscyplinę wojskową. Krzewić wierność przysiędze wojskowej i sztandarowi jednostki. Wpajać w żołnierzy obywatelską czujność. Strzec tajemnicy wojskowej. Zaszczepiać odwagę, hart, wytrzymałość na trudy i ofiarność.

5 **Wychowywać żołnierzy na postępowych tradycjach narodu polskiego, uczyć ich płomiennego patriotyzmu na przykładach wielkich przodków: Czarnieckiego, Kościuszki, Bema, Dembowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, uczyć żołnierzy oddania dla sprawy ludu na wzorach bohaterskich postaci Waryńskiego, Dzierżyńskiego, Buczka, Nowotki, Świerczewskiego. Wiernie strzec i pielęgnować tradycje braterstwa broni z Armią Radziecką.**

6 Dla uczczenia Święta mas pracujących oddać w stolicy Polski — Warszawie, w dniu 1 Maja — 24 salwy artyleryjskie z 24 dział.

Niech żyje bohaterski naród polski jednoczony w walce o pokój i socjalizm!

Niech żyje Wojsko Polskie, wierna straż niepodległości narodu polskiego!

Niech żyje Związek Radziecki, ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław BIERUT!

Niech żyje Generalissimus STALIN — Wielki Przyjaciel narodu polskiego, niezłomny chorąży światowego obozu pokoju!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Będziemy wytrwale walczyć o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego

ŚLUBUJĄ INICJATORZY tegorocznego Czynu 1-Majowego z Pruszkowa

Robotnicy Zakładów Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, inicjatorzy tegorocznego Czynu Majowego — przez [illegible] wykonanie zobowiązań produkcyjnych, podjętych na cześć Święta Pracy, zdobyli dla swego zakładu zaszczytne miano „im. 1 Maja".

W czasie akademii min. Przemysłu Ciężkiego — **J. Tokarski** w imieniu Prezydenta R.P. i Rządu dekorował przodujących robotników i pracowników umysłowych fabryki orderami **„Sztandar Pracy" i Krzyżami Zasługi.**

Załoga wykonała na 10 dni przed terminem 2 frezarki i 5 podzielnic ponad plan, racjonalizatorzy zgłosili w Czynie Majowym 5 nowych usprawnień, przygotowano techniczne warunki do stosowania szybkościowego skrawania metali i nowoczesnej metody spawania, podniesiono poważnie przeciętną wydajność pracy wszystkich robotników.

Gdy przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Pruszkowa — **Kowalczyk** odczytał decyzję Rady o nadaniu Zakładom miana **„im. 1 Maja"**, wybuchły długo niemilknące owacje. Robotnicy wznosili okrzyki na cześć Prezydenta **Bolesława Bieruta** i PZPR.

Entuzjazm załogi doszedł do szczytu, gdy wybitny przodownik pracy **Majkowski** oświadczył:

„My, załoga Zakładów „im. 1 Maja" ślubujemy, że będziemy nieustannie i wytrwale walczyć o nowe osiągnięcia produkcyjne, o przedterminowe wykonanie wielkich zadań Planu 6-letniego. Pod kierownictwem PZPR będziemy mocno kroczyć do socjalistycznej Polski".

Następnie min. **Tokarski** udekorował wybitnie odznaczających się pracowników Zakładu. **„Sztandar Pracy"** II klasy za wielkie osiągnięcia w realizacji zadań wytwórczych otrzymali: **T. Hefrych, A. Kłos, F. Knap, W. Kuczak, S. Leśniewski.** Złoty Krzyż Zasługi otrzymało 12 osób, Srebrny Krzyż Zasługi 26 osób, Brązowy Krzyż Zasługi — 7 osób. Ponadto 3 osoby udekorowane zostały odznaką „Przodownik Pracy", a wielu robotników i pracowników umysłowych nagrodzonych zostało dyplomami uznania i premiami pieniężnymi.

Przemawiając do zgromadzonych, min. **Tokarski** podkreślił, że sukcesy Zakładu są przykładem dla innych załóg, jak należy pracować i walczyć dla pokoju, dla przyśpieszenia realizacji Planu 6-letniego. Zgromadzeni długo skandowali: „Sta-lin — Bie-rut — Po-kój".

Komunistyczna Partia Francji wzywa wszystkich Francuzów do jedności w obronie pokoju

Po dwudniowych obradach w Montreuil, KC Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił odezwę do narodu francuskiego.

Aby położyć kres panoszeniu się faszyzmu i nie dopuścić do grożącej nam rzezi — stwierdza m. in. odezwa — istnieje jeden tylko środek: — **natychmiastowe zaprzestanie polityki wojny i obranie polityki pokoju, niezawisłości narodowej i demokracji.** Dla urzeczywistnienia tej polityki konieczne jest zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Odezwa stwierdza dalej, że jedynie pod warunkiem wyzwolenia Francji spod ucisku miliarderów amerykańskich naród potrafi wykorzystać wszystkie bogactwa kraju dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących. **Odezwa wzywa wszystkich Francuzów bez różnicy wyznania, poglądów politycznych i pochodzenia socjalnego, aby jednoczyli się wokół Partii Komunistycznej dla ratowania sprawy pokoju i aby wzięli udział w wysiłkach Partii w tworzeniu tysięcy komitetów wyborczych.**

Ludność Niemiec Zachodnich tworzy komitety organizacyjne referendum przeciw remilitaryzacji

Mimo zakazu ze strony „rządu" w Bonn odbycia referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. i o zawarcie z Niemcami traktatu pokojowego w 1951 r., na terenie całych Niemiec Zachod. organizowane są komitety lokalne, przygotowujące przeprowadzenie tego referendum.

W **Berlinie** zachodnim odbyło się zebranie z udziałem członków federacji zw. zaw. Niemiec Zach., Wolnych Niemieckich Zw. Zaw. i robotników niestowarzyszonych, na którym **wypowiedziano się jednomyślnie przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.** Na zebraniu został zorganizowany komitet, który zajmie się przeprowadzeniem referendum ludowego.

Robotnicy zakładów pracy w **Oldenburgu** (Holsztyn) wypowiedzieli się jednomyślnie przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach. i postanowili zorganizować na terenie miasta referendum ludowe.

W 100.7 proc. został wykonany plan produkcji przemysłowej CSR w I kwartale b. r.

Państwowy Urząd Planowania Czechosłowackiej Republiki Ludowej opublikował wyniki wykonania planu gospodarczego w I kwartale 1951 r.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 100,7 proc.

W porównaniu z 1-szym kwartałem ub. r. produkcja przemysłu czechosłowackiego wzrosła o 13 proc. Przemysł ciężki wykonał plan kwartalny w 101,4 proc. zwiększając produkcję o 16 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku. Przemysł lekki wykonał plan kwartalny w 101,1 proc. W porównaniu z I kw. roku ub. produkcja przemysłu lekkiego wzrosła o 4 proc. O 21 proc. wzrosła w okresie sprawozdawczym produkcja przemysłu spożywczego.

Komunikat podkreśla następnie stały wzrost stopy życiowej czechosłowackich mas pracujących.

Robotnicy Hiszpanii walczą dalej

Sytuacja w Hiszpanii uległa dalszemu zaostrzeniu. Garnizony w **Barcelonie, Bilbao, Oviedo** i **Maladze** zostały wzmocnione w związku z przewidywanymi manifestacjami 1-majowymi. W okręgu **Manres rząd zamknął 47 fabryk,** w których robotnicy strajkowali po raz trzeci, protestując przeciwko represjom. Robotnicy trzech fabryk w **Mondragon** rozpoczęli strajk okupacyjny. Więzienia w **San Sebastian** są przepełnione. Mimo to robotnicy wzmagają akcję strajkową.

Absolwenci kursów dla analfabetów dziękują Prezydentowi Bierutowi i Rządowi R. P. za umożliwienie im nauki

W przededniu święta 1 Maja w tysiącach zakładów pracy w miastach i setkach wsi zakończyły się kursy początkowego nauczania dorosłych.

W licznych listach do Prezydenta R. P. **Bolesława Bieruta** absolwenci kursów dla analfabetów wyrażają wdzięczność dla Polski Ludowej i Rządu Ludowego za dźwignięcie ich z ciemnoty i otwarcie dla nich szerokiej drogi do awansu społecznego.

„Dziękujemy Wam, Obywatelu Prezydencie, za troskę, którą nas otoczyliście — piszą **L. Laskowski** i **M. Ślęzak** ze wsi Staw, powiat Myślibórz. — Dzięki Wam, dzięki Rządowi Polski Ludowej i PZPR nauczyliśmy się czytać i pisać.

Za czasów kapitalistycznych o nas chłopów nie dbano, bo im ciemniejszy i bardziej zahukany był chłop, tym bardziej mogli go wykorzystywać obszarnicy i kułacy".

DELEGACJE ROBOTNICZE krajów demokracji ludowej i ZSRR biorą udział w obchodach 1-Majowych bratnich narodów

DELEGACJA POLSKA DO MOSKWY

29 kwietnia br. udała się samolotem do **Moskwy** na uroczystości 1-majowe delegacja polska pod przewodnictwem **Mariana Minora**, Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi.

Delegację powitali na lotnisku w **Moskwie:** sekretarz WCSPS — **L. Sołowiew**, przedstawiciel wydziału zagranicznego WCSPS — **Rżanow**. Obecny był również radca ambasady RP w Moskwie — **Pohorylec.**

DELEGACJE NRD, WĘGIER I RUMUNII W WARSZAWIE

30 kwietnia br. przybyły do Warszawy delegacje robotnicze **NRD, Węgier** i **Rumunii.** Delegacje wezmą udział w uroczystościach związanych z obchodem święta 1 Maja.

Przybyłych gości witali przedstawiciele CRZZ.

„MAZOWSZE" JEDZIE DO ZSRR

W pierwszych dniach bm. udaje się na gościnne występy do ZSRR **Państw. Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze"**, pod kierownictwem artyst. **Sygietyńskiego.** Przodujący nasz zespół ludowy da szereg występów w **Moskwie** i innych miastach Związku Radzieckiego.

Odznaczenie prem. Cyrankiewicza i min. Skrzeszewskiego

Prezydent RP udekorował Prezesa Rady Ministrów ob. **Józefa Cyrankiewicza** orderem „Sztandar Pracy" I klasy, nadanym w związku z 40-tą rocznicą urodzin za wybitne zasługi w pracy społecznej i państwowej.

Równocześnie Prezydent RP. udekorował Ministra Spraw Zagranicznych ob. **Stanisława Skrzeszewskiego** orderem „Sztandar Pracy" I klasy, nadanym za wybitne zasługi w pracy społecznej i państwowej w związku z 50-tą rocznicą urodzin.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RWS „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP nr 11. TELEFONY: Centrala 8-75-24, 8-26-81. Redaktor Naczelny 8-76-61. Dział Korespondentów i Listów 8-07-82. Redakcja nocna: 8-01-22, 8-56-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch", Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12. Centrala Telefoniczna 8-04-20, 22, 23, ... 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO I-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16 i Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł 5.40. Skład i druk Zakłady Graficzne Domu Słowa Polskiego, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione.
6 — 5 6
2-B-30602